Nr. 238. Środa 19 Października 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najjaśniejszy Pan wyjechał 16 b. m. wieczór z Wiednia do Gödöllö.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 października.

Wierny przyjętemu od początku sposobowi postępowania papież Leon XIII w swojej ostatniej tak ważnej przemowie do pielgrzymów włoskich nie odstąpił wcale od protestu przeciw obecnemu ustrojowi stosunków, ale nie powiedział przytem nic takiego, coby wrogom papiestwa posłużyło za pretekst do obwiniania Stolicy Apostolskiej o prowokacyę i drażnienie. Wiadomo owszem z depesz wysłanych z Rzymu nie pod cenzurą watykańską lecz pod firmą włoskiego biura korespondencyjnego, że papież wykreślił z mowy przewódzcy pielgrzymów ustępy drażliwe, które musiałyby być dotknięte w odpowiedzi i oczywiście w takim razie stałyby się powodem do ostrzejszego wystąpienia. Tym, którzy widzą w papieztwie tylko źródło sporów i prowokacyj, nie wystarczy to oczywiście; nie wspomną nawet o tym dowodzie umiarkowania, a natomiast jaskrawo tłómaczyć zaczną każdy zwrot zawierający ubolewanie lub naganę dla obecnego ustroju stosunków. Jak z początku każde przemówienie papieża Leona XIII tłómaczone było przychylnie, bo tendencyjnie w duchu wrzekomego zerwania z tradycyami ś. p. Piusa IX, tak teraz znowu każde słowo papiezkie w wprost przeciwnym kierunku bywa rozbierane i uzupełniane. Kogo papież Leon XIII rozczarował, ten położyć to musi na karb własnych iluzyj. Wszystkie bowiem symptomy, z których wysnuwano dotąd domysł o skłonności papieża Leona XIII do pogodzenia się z obecnym stanem rzeczy i do rezygnacyi na wszystkie pretensye papieztwa, nie miały podstawy. Papież Leon XIII zasiadł na Stolicy Apostolskiej już wyzutej z panowania świeckiego, kiedy tymczasem śp. Pius IX długi czas zostawał w posiadaniu władzy świeckiej i dopiero w ostatnim okresie swoich rządów ujrzał się pozbawionym wszystkiego, co objął po poprzednikach swoich. Różnica ta tłómaczy także różnicę w postępowaniu; gdyby papieżowi Leonowi XIII przypadła była rola śp. Piusa IX, pewnie nie byłby inaczej postąpił. Wypływa to nawet z ostatniej mowy jego, która poważnie i spokojnie ale stanowczo i z naciskiem odrzuca wszelką transakcyę z faktami dokonanemi.

Dla rządu włoskiego była to ciężka chwila, gdy pielgrzymi zbliżali się do tronu papieskiego. Można się było obawiać, że ten motłoch uliczny, który był dość bezwstydnym, żeby nawet nie uszanować majestatu śmierci podczas przeniesienia zwłok śp. papieża Piusa IX. tem łatwiej posunie się teraz do ekscesów, mając pretekst do twierdzenia, że wyprawia tylko kontrdemonstracyę, że występuje tylko przeciw przeciwnikom jedności włoskiej. Żeby od lipca do października żywioł ten tak się ucywilizował i uszlachetnił, aby jemu tylko należało się uznanie za spokojny przebieg pielgrzymki, w to niepodobna uwierzyć. Rząd niezawodnie poczynić musiał wszelkie zarządzenia, które dyktowały przezorność i względy nietylko na papieża, lecz także na Europę. Użycie wszelkich, najsurowszych nawet środków zaradczych było tym razem wskazane przez rozumnie pojmowaną *raison d'etat*, bo burda tolerowana podczas pielgrzymki zapowiedzianej i długo przygotowywanej, mogła Włochy daleko więcej skompromitować wobec zagranicy, aniżeli ów improwizowany a tak ohydny napad na orszak pogrzebowy w lipcu b. r. Zapewne prasa radykalna nie zdobędzie się na tyle abnegacyi patryotycznej, żeby darowała rządowi środki zaradcze, lecz wywlecze wszystko, co tylko nie odpowiada takiemu dziwnemu pojmowaniu wolności obywatelskiej, jakie spostrzegano ze zdumieniem podczas agitacyi *irredenty*. Czem więcej utyskiwać będzie prasa radykalna, tem lepszy będzie to znak dla Włoch, bo tem pewniej ztąd wnioskować będzie można, że skończyło się identyfikowanie swawoli karygodnej z wolnością obywatelską, że rząd włoski nietylko chce, lecz także umie w danym razie ustrzedz porządek i spokój publiczny wobec zuchwałej garstki anarchistów, która tylko dzięki dotychczasowej dziwnej pobłażliwości czy trwożliwości rządu mogła osiągnąć taki rozgłos i znaczenie.

Sejm krajowy.

XXII posiedzenie dnia 18 października.

Początek posiedzenia o godzinie 10 min. 35.

Petycyj nowych wniesiono 15, ogólna liczba doszła do 617.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycyę urzędu parafialnego w Błażowej o wzięcie w obronę majątku erekcyonalnego.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Wojciecha Siembrazucha o darowanie grzywny nałożonej na niego rozporządzeniem wydz. pow. w Łańcucie; gm. Jezierzany o zapomogę z powodu gradobicia; Szczepana Irodenka, nauczyciela, o zapomogę i Ryniewicza, nauczyciela, o zwrotną zaliczkę na płacę.

Komisyi drogowej przekazano petycye wydz. pow. Limanowa o zniesienie instytucyi mytniczej i wydz. pow. Sambor o subwencyę na rekonstrukcyę dróg gminnych w powiecie.

Petycyę nauczycieli w Ropczycach i Radziechowie o polepszenie bytu materyalnego przekazano komisyi edukacyjnej; petycyę Lud. Kalicińskiego i Józefa Niemczyka o zaliczkę na płacę komisyi budżetowej; petycyę askultantów i praktykantów sądowych okręgu apelacyjnego lwowskiego o poparcie ich petycyj u wys. Rządu przekazano komisyi prawniczej; towarzystwa rolniczego w Bochni o popieranie instytucyj towarzystw zaliczkowych komisyi bankowej; gmin Niemowice, Dunkowice, Łazów i Wysocko o subwencyę i pożyczkę na regulacyę rzeki Wiszni komisyi kultury krajowej, zaś petycyę gm. Bobowa o wyższe dodatki gminne Wydziałowi krajowemu.

Poseł Czerkawski składa do laski marszałkowskiej wniosek z wezwaniem do Rządu, aby na uniwersytecie lwowskim zaprowadził stałą katedrę historyi polskiej.

Wniosek ten dostatecznie poparty traktowanym będzie według regulaminu.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi ogólnej w sprawie utworzenia krajowego zakładu kredytowego. Sprawozdawcą komisyi bankowej jest p. hr. Russocki.

Poseł Merunowicz. odpowiadając na wczorajsze przemówienie p. Dobrzańskiego zarzuca, że opozycyę przeciw bankowi podyktowały mu nie te powody, które przytoczył, a mianowicie nie to, że bank rzekomo nie będzie mógł przyjść w pomoc włościanom, lecz pobudki politycznej natury, a mianowicie, że poseł ten nie życzy sobie powstania zakładu, na który on i jego przyjaciele polityczni nie będą mieli wpływu. Ale taką taktyką rządzić się nie należy. Stronnictwa przemijają i przyjść może chwila, w której to stronnictwo, które reprezentuje p. Dobrzański, będzie w zgodzie ze stronnictwem, któremu teraz jest przeciwne, nie godzi się zatem dla antagonizmu partyjnego poświęcać włościanina, który jeżeli zginie, będzie zarówno dla obu stronnictw straconym. Poseł Dobrzański nadto nie jest w konsekwencyi sam z sobą, bo przemawiał przeciw udzielaniu pożyczek hipotecznych włościanom i nazywał je szkodliwemi a sam jest dyrektorem c. k. uprzywilejowanego *Boden-Creditanstalt für Galizien und Bukowina*, który takich pożyczek włościanom udziela.

Poseł Ludwik hr. Wodzicki zwraca uwagę, że w dyskusyi ogólnej poruszanych jes

---

Wycieczka do Węgier.

II.

Wycieczka do Bardyjowa i Zborowy. Rasławice. Dom państwa Hedrych. Wybory i agitacye wyborcze. Pomnik Seredego. Makowica. Sto lip. Uczta w pałacu zborowskim. Kąpiele bardyjowskie. Miasto Bardyjów. Ratusz. Fara. Powrót do Preszowa.

Dnia 25 sierpnia o piątej rano wyruszyliśmy do Bardyjowa, w jednym powozie ja z Pulszkim, w drugim Szilágyi z młodym historykiem Szadeczkym. Długo nad całą okolicą, którą przebywaliśmy szybko po wybornym gościńcu, panowały poważne ruiny zamku Kapi, szeroko na szczycie wyniosłej góry rozsiadłe; zaledwie nam znikły z oczu te zwaliska, zbliżyliśmy się do Rasławic, gdzie jako w pół drogi od Bardyjowa, nastąpił popas. Tu dopiero przypomniał sobie Pulszky, że w Rasławicach mieszka stary jego przyjaciel, Hedry, kolega szkolny i wierny druh pierwszych młodzieńczych zapasów politycznych w komitacie Saros. Przed laty czterdziestu kilku znał Pulszky dobrze drogę z Preszowa do Racławic, dokąd często zajeżdżał, później nazwa tej miejscowości tak mu wypadła z pamięci, że dopiero w rozmowie z żydem karczmarzem przypomniał sobie, czyje są Rasławice. Nie namyślając się zatem długo, choć siódma zaledwie dochodziła, podążyliśmy długą topolową aleją do dworu rasławickiego.

Rad byłem z poznania szlacheckiego dworu na Węgrzech. Idąc w cieniu wysokich starych topoli, przypomniałem sobie powieści Jokaja, w których o szlachcie węgierskiej i jej życiu w zaciszu wiejskiem naczytałem się nie mało. Musi tu być wiele podobieństwa do naszych dworów i dworków szlacheckich, jak w ogóle typ przeciętny szlachcica średniej zamożności w Polsce i Węgrzech wiele ma wspólnych rysów charakterystycznych. Bo też szlachcic wioskowy, nie magnat ani też *Meierhofsbesitzer* niemiecki, szlachcic niebogaty i nieubogi, z pokolenia w pokolenie włość dziedziczną uprawiający, to wyłączna własność naszego i węgierskiego społeczeństwa. Z tem wszystkiem ma typ szlachcica węgierskiego również wiele odrębności, które go od naszego ziemianina odróżniają. Naszą i węgierską szlachtę zaprzątało niegdyś przedewszystkiem obok zajęć rolniczych życie publiczne terytoryum, w które wchodziła ich ziemia, od wieków pracą przodków uprawiana, od wieków część integralną tego terytoryum stanowiąca. Komitaty węgierskie, początkiem swym sięgające czasów świętego Szczepana, miały wiele podobieństwa do naszych województw; nieograniczona autonomia komitatów, ich administracya spoczywająca na barkach szlachty w komitacie osiadłej, charakterystyczne, tradycyjne odrębności różnych komitatów, objawiające się w dążnościach politycznych i obyczajach szlachty, w właściwościach życia domowego i sąsiedzkich stosunków, przypominają w wielu względach żywo ustrój dawnej Rzeczypospolitej. Gdy zaś u naszej szlachty do historyi już tylko należy dawna atmosfera życia publicznego w obrębie województwa, ustrój komitatów węgierskich pozostał w przeważnej części takim, jakim był przed wiekami, i nieprzerwanym ciągiem utrzymuje się stara tradycya życia komitatowego, która dla historyka zwłaszcza stanowić może pole do wielce ciekawych studyów.

Z powieści już tylko i z pamiętników znany jest u nas ów wybitny typ dawnej jurysteryi szlacheckiej, który w życiu społecznem i politycznem narodu tak ważną rolę odgrywał; w Węgrzech i dziś jeszcze każdy szlachcic wioskowy musi być zawołanym jurystą, każdy trąci cokolwiek tradycyą naszej niejako dawnej palestry. Nie tak dawne to bowiem czasy, kiedy całe sądownictwo było w ręku wybieralnych urzędników komitatowych, ktokolwiek zaś z ziemian dziś jeszcze ma choćby tyle ambicyi, żeby nie zapleśnieć w domu bezczynnie, musi być dobrze wytresowanym prawnikiem, bo każdego może spotkać wybór na wiceżupana lub innego urzędnika komitatowego, a na tych urzędnikach ciąży cała odpowiedzialność za administracyę wobec ministeryum i obywatelstwa komitatu.

Z temi myślami stanąłem przed dworem rasławickim, *Castell*, jak po niemiecku nazywają szlacheckie dwory na Wygrzech. Dom i jego otoczenie podobne do innych dworów, które nieraz w przejeździe z gościńca widziałem. Budynki gospodarskie rozległe i dobrze utrzymane, murowane bez wyjątku, świadczą o skrzętności węgierskiego ziemianina; dom mieszkalny okazalszy i obszerniejszy, niż u nas dwory szlacheckie średniej zamożności, jak zwykle o jednem piętrze, gdyż szlachcic węgierski potrzebuje wiele gościnnych pokojów, jeśli przed wyborami komitatowemi lub sejmowemi zjeżdża się na narady obywatelstwo z rozległego nieraz sąsiedztwa. Na zewnątrz jak i wewnątrz domu nie ma zbytku, porządek tylko i staranne ochędóstwo; z daleka już świeci szeroka masa biało otynkowanego muru z zielonemi okiennicami, powtarzającemi się wszędzie.

Najazd nasz — o siódmej z rana — nagły był i niespodziewany, z nikim więc nie spotykając się, dotarliśmy wprost przez kilka pokojów do kancelaryi pana domu. Hedry zamierzał właśnie wybrać się do Preszowa dla widzenia się z Pulszkym, nie posiadał się zatem z radości, gdy starego przyjaciela po czterdziestu przeszło latach w murach swojego domu powitał. Niebawem zjawiła się pani Hedry, niegdyś pierwsza piękność komitatu Saros, który słynie z urody kobiecej, i dziś znać wyraźnie niezatarte tej piękności ślady. Pulszky powitał ją jako swą dawną tancerkę, opowiadając, z jakim zapałem w pierwszych swych politycznych zapasach bronił sprawy, za którą stał jej ojciec, stary Pechy, i przyznawał otwarcie, że główną pobudką do tej energii były jej piękne oczy.

Za chwilę byłem w tym domu, w którym po raz pierwszy stanąłem, i kto wie, czy znajdę się jeszcze kiedy, jakby w gronie rodziny. Wprawiało mię to tylko w kłopot, że gościnność węgierska zniewalała Hedrego zajmować się tyle moją osobą, kiedy go serce niezawodnie ciągnęło do starego a znakomitego przyjaciela. Przykro mi było, że rozmowa z mego powodu toczyć się musiała przeważnie po niemiecku, chociaż każdy z interlokutorów, jeśli tylko ożywił się więcej, wpadał co chwila w dyalog węgierski, który znowu przerywał się niebawem mimo energicznych moich protestów. Starsza generacya w Węgrzech — jak wiadomo — dobrze mowi po niemiecku, w młodszej, która po roku 1867 dojrzała, łatwo spotkać się z takimi, którzy z trudnością tylko mogą się w tym języku wysłowić. Hedry, choć starej daty, mało mając niemieccczyznę w używaniu, powoli cedzi niemieckie wyrazy, gdy po węgiersku żywo rozmawia i z właściwem zajęciem.

wiele kwestyj, należących do rozprawy szczegółowej, co jest stratą czasu Izby, której chwile są policzone. Mowca uważa jednak za konieczne odpowiedzieć p. Abrahamowiczowi, który oświadczył, że głosować będzie przeciw całemu projektowi, jeżeli pewne poprawki przyjęte nie będą Różnice zapatrywań między p. Abrahamowiczem nie są tak wielkie. Komisya w znacznej części podziela jego zapatrywania co do niebezpieczeństwa zbyt niskich pożyczek włościanom i zbyt wysokich większym właścicielom, uważała jednak za właściwe nie krępować zbytecznie zarządu i zakreślić dla niego obszerniejsze granice, a to dlatego, że wszelkie ścieśnienia statutowe na nic się nie zdadzą, jeżeli zarząd będzie w niewłaściwych rękach, a są zbyteczne, jeżeli będzie prowadzonym właściwie. Mowca zgadza się z p. Abrahamowiczem, że trzeba bankowi zapewnić egzekucyę polityczną. Dalej p. Abrahamowicz wyrywał pojedyncze ustępy ze sprawozdania i oderwawszy je od związku z całością, poddawał je sarkastycznej krytyce. Na to mowca odpowiadać nie będzie. Odpiera tylko najironiczniej traktowany przez p. Abrahamowicza ustęp sprawozdania, że bank wpłynie na umoralnienie ludności. Włościanin w chwili, gdy się widzi bez ratunku, szuka pociechy tam, gdzie tylko demoralizacyę znajduje i opuszcza ręce, ale gdy mu się wskaże ratunek, to przynajmniej w wielu wypadkach podniesie jego energię. (*Brawo*). Kto nie bierze się do pracy z tem przekonaniem, że działa dla przyszłej generacyi i że ona dopiero całe plony z jego usiłowań zbierać będzie, ten nigdy nic dobrego dla kraju nie zrobi. (*Oklaski*). Dalej mowca odpowiada p. Dobrzańskiemu na zarzut, że na drodze pożyczek hipotecznych włościan ratować nie można. Mowca przyznaje słuszność tej uwadze, ale p. Dobrzański zapomniał zupełnie o drugiej połowie przedłożenia komisyi, w której są zawarte wszystkie te myśli, jakie poruszył w swej mowie, celem przyjścia w pomoc włościanom. Dlaczego się to stało, trudno się domyślić. (*Brawo*). Przechodząc do projektu p. Dobrzańskiego, ażeby zapomagać kasy pożyczkowe gminne, mowca zapytuje w jaki sposób mógłby się Wydział krajowy wziąć do tego, żeby rozdać milion złr. pomiędzy takie kasy. Część ich tylko jest dobrze administrowaną, część najgorzej. Bank znajdzie dobrze administrowane kasy i przyjdzie im z pomocą a dla innych kas stanie się to zachętą do zaprowadzenia dobrej administracyi. Nie można także, jak chce p. Dobrzański, ratować samych włościan a zapomnieć o innych warstwach społecznych, gdyż dobrobyt ekonomiczny wszystkich ściśle jest związanym. (*Brawo*). Obaw p. Dobrzańskiego, ażeby bank krajowy ponieść mógł kiedyś takie straty, żeby je aż dodatkami do podatku potrzeba było pokrywać, mowca pod żadnym pozorem nie podziela i nie przypuszcza, żeby Sejm przed taką chimeryczną obawą miał się cofnąć. (*Oklaski*).

Poseł Żurowski, jedyny jeszcze zapisany przeciw wnioskowi, dowodzi, że w skutek kosztów administracyi i t. p. pożyczka w banku krajowym tanią być nie może. Koszta zaciągnięcia pożyczek drobnych hipotecznych wprost uniemożebnią takie pożyczki. Mowca głosować będzie przeciw wnioskowi komisyi.

Poseł Gross wnosi, aby wysłuchać obu mowców zapisanych jeszcze za wnioskiem, to jest hr. Krukowieckiego i Skałkowskiego.

Wniosek ten przyjęto.

Poseł hr. Krukowiecki nie przypuszcza ani na chwilę, aby taką instytucyę jak bank można było zwichnąć przy dozorze Sejmu, Wydziału krajowego i Marszałka, którego ten bank jest pomysłem. To właśnie podoba się mowcy w projekcie komisyi, że bank nie ma na celu jednej klasy społecznej ale wszystkie, bo słusznie powiedział p. Ludwik hr. Wodzicki, że nie można ratować jednej klasy a pomijać innych. Dalej mowca polemizuje z niektóremi zarzutami poczynionemi przez przeciwników. Korzyścią banku będzie i to, że kapitały zwrócą się do produkcyjnych celów. Odparłszy rozmaite zarzuty poprzednich mowców, p. hr. Krukowiecki prosi kolegów, którzy zapowiedzieli poprawki, ażeby byli oszczędni w poprawkach, nie zagadali sprawy, lecz pozostawili przyszłemu zarządowi banku ile można największą swobodę działania.

Poseł Skałkowski w swem przemówieniu kładzie główny nacisk na potrzebę zorganizowania kredytu włościańskiego. Mamy w kraju stokilkanaście towarzystw zaliczkowych, cztery z nich mają przeszo po 1000 członków włościan, dwa przeszło po 900, bardzo wiele innych po parę set. W r. 1875 włościanie stanowili 44% ogólnej cyfry członków towarzystw zaliczkowych, a w r. 1880 stosunek ten doszedł już do 53%. Postęp jest widoczny i zasługujący na poparcie. Mowca jest jednak przeciwny zbyt niskim pożyczkom hipotecznym i zgadza się na podwyższenie minimum takiej pożyczki do 500 zł.

Przed głosem sprawozdawcy przemawia jeszcze p. Wereszczyński jako członek Wydziału krajowego. Mowca jest przekonany, że projekt komisyi czyni zadość rzeczywistej potrzebie. W dalszym ciągu mowca zbija niektóre uczynione bankowi zarzuty, zaś p. Dobrzańskiemu, który imieniem swoich wyborców powiedział z powodu banku *Timeo Danaos et dona ferentes*, mowca zarzuca, że nie jest w zgodzie z wyborcami swoimi, bo ci biorą zewsząd gdzie dostać mogą.

Sprawozdawca p. hr. Russocki uważa, że po głosach jakie dały się słyszeć, zadanie sprawozdawcy jest bardzo ułatwione, czuje się jednak w obowiązku do tego, co już powiedziano, dodać jeszcze kilka objaśnień nieporuszonych przez poprzednich mowców. Po odpowiedzi na kilka pomniejszych zarzutów i odparciu uwag, jakie były uczynione Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, mowca oświadcza, iż między tem towarzystwem a bankiem krajowym nie może być innej rywalizacyi, jak tylko współzawodnictwo ku ogólnemu dobru skierowane. (*Brawo*). Towarzystwo kredytowe nie ma zupełnie działu bankowego i w tym względzie bank może być nawet towarzystwu pożyteczny. Zarzut, że pomoc dla włościan zrujnowanych przez bank włościański jest zapóźną, mowca odpiera uwagą, że pomoc nigdy nie jest zapóźną i że włościanie dopiero teraz przychodzą do hypotek, więc teraz pora do ich ratunku najstosowniejsza. Mowca jest przekonany, iż zakład pomyślnie rozwijać się będzie pod dozorem organów do tego powołanych. Ograniczanie gwarancyi dla działu bankowego miało na celu danie instrukcyi tym, którzy tym działem kierować będą, jak mają interesa rozwijać. Zakłady takie z ograniczoną rękojmią istnieją w innych krajach koronnych. Zaprowadzenie banku będzie aktem najważniejszym kończącej się kadencyi Sejmu krajowego i mowca jest przekonany, że akt ten pozostanie we wdzięcznej pamięci. Egzekucya polityczna i żądania uwolnienia od podatków nie są także rzeczą nową, gdyż inne tego rodzaju zakłady w obrębie monarchii już taki przywilej posiadają. (*Oklaski*).

Za wnioskiem przejścia do porządku dziennego głosowało oprócz posłów ruskich tylko kilku innych. Taką samą większością odrzucono wniosek p. Dobrzańskiego, polecający Wydziałowi krajowemu przedłożenie projektu przyjścia w pomoc zakładaniu kas pożyczkowych gminnych, poczem przystąpiono do dyskusyi szczegółowej.

Pierwsze punkta wniosku, a mianowicie ustanowienie zakładu kredytowego pod nazwą „Bank krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z w. ks. Krakowskiem", w celu podniesienia dobrobytu w kraju, a w szczególności dla popierania rozwoju rolnictwa i handlu, przyjęto bez dyskusyi. Również bez rozpraw przyjęto zakres działania banku na dział hypoteczny i bankowy, oraz postanowiono, ze będzie udzielał w listach zastawnych pożyczki hypoteczne spłacalne ratami.

Przy ustępie mówiącym o wydawaniu listów zastawnych „pod gwaracyą kraju" do wysokości udzielonych pożyczek p. Dobrzański wnosi odroczenie uchwały aż do zadecydowania, jaką ma być rękojmia krajowa.

Wniosek ten odrzucono.

Poseł Dobrzański przemawia przeciw poręce krajowej, uważając ją za niebezpieczną, gdyż pomimo ograniczenia poręki za dział bankowy, kraj ostatecznie będzie musiał i za ten dział nieograniczenie odpowiadać. Bezpieczeństwa pupilarnego także mowca nie uważa za dostateczne i sądzi, że kraj wkrótce może będzie zmuszony płacić za bank. Mowca wnosi opuszczenie wyrazów „pod gwarancyą kraju".

Po krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy p. hr. Russockiego ustęp według brzmienia wniosku komisyi wszystkiemi głosami prócz głosów posłów ruskich przyjęto.

Poseł Abrahamowicz zabiera głos do ustępu: „Pożyczki hypoteczne mogą być udzielane najwyżej do wysokości oznaczonego ustawą bezpieczeństwa pupilarnego. Pożyczki mniejsze niż 100 złr. udzielane nie będą". Mowca powołuje się na to co powiedział na poprzedniem posiedzeniu o niedostateczności bezpieczeństwa pupilarnego oraz zwraca uwagę, że gdyby Izba przyjęła wniosek p. Polanowskiego, aby minimum pożyczek oznaczyć na 500 złr., toby zmusiło tych, którzy potrzebują 100 lub 200 złr., żeby pożyczali 500 złr. Z tych powodów mowca wnosi, aby pożyczki mogły być udzielane tylko do połowy wysokości hypoteki na posiadłości, których wartość wynosi najmniej 600 złr. i w kwotach najmniej 100 złr. nietylko na posiadłości ziemskie, ale i na domy murowane mieszkalne w miastach, które płacą podatek domowo czynszowy.

Poseł Henryk hr. Wodzicki wnosi, aby pożyczki hipoteczne na posiadłości mniejszej od 1,000 zł. wartości udzielane być nie mogły.

Poseł hr. Krukowiecki oświadcza, że będzie głosował przeciw wszelkim poprawkom

Poseł Spławiński przemawia przeciw poprawce posła Abrahamowicza, co do realności miejskich, która wyłączałaby 272 miasteczek od korzystania z pożyczek. Ograniczenie pożyczek do własności mających wartość 600 lub 1,000 zł. byłoby faktycznem wykluczeniem od udziału w banku większej części włościan, mowca więc jest temu przeciwny, zgadza się jednak na ograniczenie pożyczek do połowy wartości hipotecznej.

Poseł Max podziela zdanie p. Abrahamowicza o niebezpieczeństwie zbyt wysokich pożyczek, nie zgadza się jednak na ograniczanie hipotek. dających prawo do pożyczek, do wartości 600 zł. Mowca zgadza się zupełnie ze zdaniem p. Spławińskiego i popiera je przykładami, wnosząc ograniczenie wniosku p. Abrahamowicza do wyrazów zastrzegających, że pożyczki mogą być udzielane tylko do połowy wartości hipotecznej.

Poseł Abrahamowicz wyjaśnia, że jego wniosek bynajmniej nie wyklucza właścicieli realności miejskich we wszystkich miastach od korzystania z pożyczek, chce on tylko wykluczyć domy niepołączone z żadnym gruntem a stanewiące osobny korpus hipoteczny, pomimo że nie dają żadnego dochodu lub przynajmniej dochód wątpliwy, a nad którem i nadzór byłby trudny.

Poseł Skałkowski oświadcza się przeciw poprawkom p. Abrahamowicza. Takie rozróżnienia nie należą do zasad, które Sejm uchwala, lecz do instrukcyi, którą zakład ma się kierować. Mowca popiera poprawkę p. Henryka hr. Wodzickiego.

Poseł Wereszczyński zwraca uwagę, że komisya wnosiła zasady, zaś poprawki p. Abrahamowicza wchodzą w szczegóły należące do statutu, a zatem winny być odrzucone.

Po krótkiej odpowiedzi sprawozdawcy wszystkie wniesione poprawki, odnoszące się do działu hipotecznego, odrzucono, z wyjątkiem jednej poprawki, orzekającej, że pożyczki udzielane będą do połowy wartości hipotecznej.

Poseł Abrahamowicz wnosi ograniczenie *minimum* pożyczek hipotecznych do 200 zł., a p. Henryk hr. Wodzicki do 300 zł.

Poseł Spławiński obstaje za wnioskiem komisyi ustanawiającym *minimum* na 100 zł.

Poseł Męciński ze względu na zbyteczne rozdrobnienie czynności banku, przeciwny jest zbyt drobnym pożyczkom Przy egzekucyi tak drobnych pożyczek koszta nieraz przenosiłyby sam dług. Mowca głosować będzie za poprawką p. Henryka hr. Wodzickiego.

Poseł Dobrzański oświadcza, że skoro wniosek przejścia do porządku dziennego upadł, musi dążyć do tego, aby z niego jak najrozleglej mogli korzystać włościanie i dlatego głosować będzie za kwotą 100 zł. jako minimalnym kredytem Mowca wraca do zarzutu uczynionego sobie przez p. Merunowicza i zaprzecza, jakoby miał co innego na myśli a nie to co powiedział.

Marszałek zwraca uwagę mowcy, że nie powinien był powracać do dyskusyi generalnej, i że na przyszłość na podobne zboczenia nie pozwoli. Posłowi Merunowiczowi, który prosił o głos, Marszałek oświadcza, że nie może głosu udzielić z tej samej przyczyny.

Głównie toczyła się rozmowa około wspomnień starych przyjaciół z przed roku 1848, co dla mnie szczególnie było ciekawem. Wszystko dawało do tego sposobność, nawet niewinna choć imponująca baterya fajek i cybuchów w kancelaryi Hedrego.

— Dawniej — mówił gospodarz — obejść się bez tego nie można było w życiu komitatowem. Przy zjazdach sąsiedzkich każdemu gościowi podawało się fajkę, dziś jest to tylko zabytkiem pamiątkowym, bo wszyscy młodzi przeszli do cygar.

Jeśli zaś już o fajczarni wspominam, należy się wzmianka innemu, ciekawszemu sprzętowi, który u Hedrych widziałem. Był to zegar grający, umieszczony w obrazie, który przedstawia wjazd partyi Hedrego do Preszowa w roku, jeśli się nie mylę, 1840, kiedy go wybrano pierwszym wiceżupanem komitatu. Na tle dobrze mi znanych ulic Preszowa roztaczają się różnobarwne banderye, w powietrzu rozwijają się chorągwie z napisem „Hedry-Piller" (Piller był kandydatem na drugiego wiceżupana), za pociągnięciem sznurka zegar wygrywa melodye trzech pieśni, które brzmiały głośno po ulicach, gdy partya Hedrego do miasta wjeżdżała. Ciekawa historya tego zegaru. Zacięta była w tych wyborach walka, gmina zatem żydowska w Preszowie, zawczasu myśląc o zjednaniu względów zwycięzkiego kandydata, sprowadziła malarza, który od wypadku naszkicował wjazd obydwóch partyj. Tak więc niebawem po wyborze zegar był gotów. Hedry jako zwycięzca otrzymał go w upominku, a szkic wjazdu przeciwnej partyi poszedł na zniszczenie.

O wyborach dawnych i nowych wiele w ogóle się nasłuchałem. Wiedziałem, jak słynne w Węgrzech odbywają się agitacye wyborcze, nie miałem jednak wyobrażenia, żeby do tego stopnia rzecz dochodziła, jak mi opowiadano. Jeśli tylko zawrze walka gorętsza, koszta wyboru wynoszą 25.000—30.000 złr., które w przeważnej części spadają na kandydata. Że zaś peryod legislatury trwa tylko trzy lata, trzeba mieć wielki majątek, żeby po kilku takich przeprawach wyborczych nie popaść w ruinę. Wprawdzie i stronnictwa się składają, ale główny ciężar ponosić musi kandydat. Ciekawy fakt słyszałem o pewnym magnacie węgierskim, który całe życie spędza za granicą i do Węgier zupełnie prawie nie przyjeżdża. W czasie wyborów obydwa stronnictwa, rządowe i opozycyjne, zaapelowały do jego uczuć obywatelskich po składkę na koszta wyborów. *Noblesse oblige*, nasz magnat zatem obydwu stronnictwom posłał po wekslu na 10.000 złr., dając tem wielki dowód bezstronności w zapatrywaniu na stosunki polityczne własnego kraju. Co mię tylko dziwiło, że wszyscy z upodobaniem opowiadają o tych *sui generis* wyborach, stwierdzając fakt jako rzecz tak naturalną, że o usunięciu tej praktyki myśleć nawet nie można. Jeden tylko co prawda magnat, znaczne zajmujący stanowisko, ale znany z tradycyjnego w swym rodzie konserwatyzmu, utyskiwał gorzko na taki parlamentaryzm, tak kosztowny i demoralizujący w czasie kampanii wyborczej. Co najwięcej godzą się na to, że należałoby peryod legislatury przedłużyć na lat sześć lub siedm, żeby uniknąć częstego odnawiania agitacyj wyborczych. Natomiast wszędzie prawie, u ludzi najrozmaitszych odcieni politycznych spotkałem się ze zdaniem, że jednym z najnaglejszych postulatów jest zmiana systemu administracyi, a więc zniesienie wyborów komitatowych i urzędników wybieralnych a zaprowadzenie hierarchii administracyjnej, zależnej wprost od ministeryum spraw wewnętrznych, z nominacyą urzędników i awansem. Obawiają się tylko olbrzymich kosztów tej zmiany systemu, a zwłaszcza emerytur, do których obecnie urzędnicy obieralni nie mają prawa.

Niespostrzeżenie minęły nam dwie godziny w gościnnym dworze rasławickim, dokąd tylko na chwilę zamierzaliśmy wstąpić. Żegnając się, musieliśmy się przyobiecać nazajutrz z powrotem na obiad. Rad byłem z tych zaprosin, bo pragnąłem bliżej jeszcze poznać ten dom zacny, w którym dwukrotny pobyt pewnie mi nigdy nie wyjdzie z pamięci.

W Bardyjowie obejrzeliśmy tylko pobieżnie archiwum miejskie i kościół, zachowując sobie dokładniejsze rozpatrzenie się na dzień następny. Czas było spieszyć do Zborowy, gdzie nas oczekiwało całe niemal towarzystwo zjazdowe, zrana jeszcze tam wyruszywszy z Bardyjowa.

Niespełna wpół drogi do Zborowy ukazują się z daleka na wysokiej, jedliną obrosłej górze potężne ruiny słynnego zamku makowickiego, który stojąc na straży szlaku, od wieków do Polski wiodącego, niejednem głośnem wspomnieniem zapisał się w dziejach węgierskich. W tem samem prawie miejscu, gdzie z gościńca po raz pierwszy odsłania się malowniczy widok na Makowicę, stoi ciekawy pomnik kamienny, opisany dokładniej w monografii Janoty o Bardyjowie, według tradycyi, sięgający jeszcze czasów tatarskiego najazdu z r. 1241. Odnowił go w r. 1590 książę Janusz Ostrogski, wojewoda wołyński, z małżonką Zuzanną z Seredych, dziedziczką Makowicy, jak o tem świadczy współczesny napis na pomniku.

O pomniku tym w tradycyi miejscowej utrzymuje się następujące podanie. Ostatniego z Seredych, długoletnich dziedziców Makowicy, długo nękał Rakoczy o odsprzedanie zamku i rozległych dóbr do niego należących. Trudno było opierać się potężnemu bogaczowi, Seredy zatem rozmaitych chwytał się środków i stawiał wygórowane warunki, nie mogąc niemi jednak odeprzeć zachcianki Rakoczego. Wreszcie razu pewnego przy tym właśnie pomniku wyrzekł Seredy stanowcze słowo, że gotów ustąpić, jeśli mu Rakoczy za rok o tej samej porze wyliczy 80.000 dukatów, ale wszystkie muszą być tego samego stempla; pewny był bowiem, że takiej ilości jednakich dukatów nikt przez rok zebrać nie zdoła. Za rok stawił się pan Makowicy w umówionem miejscu, a gdy ujrzał wozy, spieszące z trzosami dukatów, rzucił tylko okiem na zamek, który miał utracić, i z żalu skonał w tem miejscu. Jakoż na pomniku od strony Makowicy znajduje się płyta z wizerunkiem rycerza, a na niej napis: *Hoc est Seredy Caspar*. Tak ubarwiła tradycya ludowa przejście Makowicy w ręce potężnego domu Rakoczych, dokumenta współczesne stwierdzają tymczasem, że Zygmunt Rakoczy, ojciec słynnego Jerzego I, kupił Makowicę za 80.000 dukatów właśnie od Janusza Ostrogskiego, który ją po wygaśnięciu Seredych z ręką ostatniej dziedziczki otrzymał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Stanisław Smolka.

W głosowaniu poprawki pp. Henryka hr. Wodzickiego i Abrahamowicza upadły, i uchwalono stylizacyę komisyi, to jest 100 zł. jako *minimum* pożyczki hipotecznej.

Przystąpiono do dyskussyi szczegółowej nad zakresem działania banku w dziale bankowym.

Poseł hr. Golejewski wnosi przyjęcie *en bloc* całego wniosku komisyi o zakresie działania Zakładu kredytowego w dziale bankowym, o ile nie będą zapowiedziane poprawki do pojedynczych ustępów.

Z powodu znacznej liczby zapowiedzianych poprawek wniosek ten upadł.

Przystąpiono do dyskusyi nad punktem *a.*, który stanowi, że do działu bankowego ma należeć: „nabywanie wierzytelności i ich ściąganie na własny i obcy rachunek, tudzież umawianie się z dłużnikami o ich spłatę w ratach“.

Poseł Abrahamowicz wnosi, aby po wyrazie „wierzytelności“ dodać „hypotecznych“.

Poseł Merunowicz jest przeciwnym tej poprawce, która byłaby zniweczeniem całego zamiaru, jaki podyktował ten ustęp projektu.

Poseł Spławiński również przemawia za stylizacyą komisyi.

Poseł hr. Krukowiecki jest zdania, że gdzie można, należy przychodzić z pomocą, a ustęp stanowiący, iż tylko do połowy wartości można udzielać pożyczki dostatecznie bank zabezpieczy.

Poseł Abrahamowicz cofa swoją poprawkę.

Po przemówieniu p. Grocholskiego i sprawozdawcy za stylizacyą komisyi wniosek komisyjny przyjęto.

Dalsze punkta stanowiące, że bank zajmować się będzie nabywaniem i sprzedawaniem własnych listów i kuponów, udzielaniem zaliczek na listy zastawne i inne papiery przedstawiające bezpieczeństwo pupilarne, tudzież eskontowaniem wylosowanych listów i kuponów, przyjęto bez dyskusyi.

Punkt *e.* według wniosku komisyi brzmi: „eskontowanie i reeskontowanie weksli szczególniej przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe, jak również koła kredytowe.“

Poseł Abrahamowicz wnosi wypuszczenie wyrazów „powiatowe i gminne kasy pożyczkowe.“

Poseł Goldmann proponuje następną stylizacyę: „eskontowanie weksli szczególniej przedkładanych przez kasy oszczędności, powiatowe i gminne kasy pożyczkowe, stowarzyszenia zaliczkowe, i inne oparte na ustawie z d 9. kwietnia 1873 r. jak również koła kredytowe, tudzież reskontowanie weksli.“ Mowca oświadcza, że idzie mu o poparcie spółek surowcowych itp., które w stylizacyi komisyi byłyby pozbawione kredytu w banku krajowym.

Poseł Skałkowski popiera tę poprawkę.

Poseł hr. Golejewski zwraca uwagę, że życzeniu p. Goldmanna czyni zadość punkt *l.*, który zapewnia pomoc do zawiązania i kredyt dla przedsiębiorstwa rolniczych, przemysłowych i handlowych.

Poseł Abrahamowicz odstępuje od swej poprawki.

Sprawozdawca p. hr. Russocki zgadza się z poprawką p. Goldmanna, którą też w głosowania przyjęto.

Z takąż samą poprawką p. Goldmanna przyjęto punkt *f.*, który mówi o udzielaniu tymże instytucyom pożyczek na skrypta notaryalne.

Punkt *g* „udzielanie zaliczek na płody rolnicze, górnicze i przemysłowe na podstawie listów składowych (warrants) przez zarządy zakładów publicznych wystawionych, oraz udzielanie pożyczek na zastawy,“ przyjęto bez dyskusyi.

Punkt *h* uchwalono w brzmieniu: „przyjmowanie gotówki na książeczki oszczędności, asygnaty kasowe i czeki oraz na rachunek bieżący.“ Wzmiankę o czekach dodano na wniosek p. Romanowicza, który wykazał różnicę pojęcia czeków i asygnat kasowych.

Dalsze punkta: „przyjmowanie depozytów i prowadzenie interesów komisowych“ przyjęto bez dyskusyi.

W punkcie *t* komisya wnosi: „pośredniczenie w zakładaniu i prowadzeniu przedsiębiorstw rolniczych, przemysłowych i handlowych, oraz udzielanie im pożyczek.“

Poseł Abrahamowicz uważa że udzielanie pożyczek zakładającym się przedsiębiorstwom byłoby zbyt ryzykowne i wnosi opuszczenie końcowych wyrazów.

Poseł Rappaport odpowiada, że ustęp ten jest programowy i niezbędny. Przy takiej pomocy przemysł fabryczny będzie. (*Głosy. Nie będzie*). Mowca powtarza, że wierzy w przyszłość przemysłu fabrycznego w Galicyi. Powiedziano wprawdzie że ten przemysł w Krolestwie utrzymują cła ochronne, ale fakta mówią, że istnieje on w Bernie, w całej Morawji nawet u nas w Białej pomimo tkich samych warunków. Że dotychczas się nie rozwinął, mowca widzi przyczynę w tem, że opiekowano się gałęźmi przemysłu nie mającem odpowiednich warunków bytu, a te które miały warunki jak np. młynarstwo, nie doznawały żadnej opieki. W opiekowaniu się przemysłem brak nam wytrwałości, bardzo łatwo popadamy w zwątpienie. Mowca cyframi wykazuje, że pod tym względem w porównaniu z innemi krajami bardzo wiele mamy do zrobienia. Udzielanie kredytu włościanom jest lekarstwem chwilowem, stanowczem zaś będzie stworzenie fabryk, które im dadzą zarobek. Zdaniem mowcy ten punkt programu, działanie mające na celu wywoływanie i tworzenie przedsiębiorstw, jest najważniejszym i gdyby go nie było, należałoby przeciw całemu projektowi głosować, a ponieważ jest więc głosujemy za projektem pod hasłem „nie kredyt ale zarobek!“ (*brawa*).

Poseł Grocholski nie widzi w tym punkcie ani niebezpieczeństw, które upatruje p. Abrahamowicz, ani takiej doniosłości, jaką mu przyznaje p. Rappaport, będzie jednak za nim głosował.

Poseł Spławiński zwraca uwagę, że Bank Polski stracił wprawdzie na tworzeniu przedsiębiorstw, ale przyniósł korzyść krajowi, bo obudził przemysł, idzie tylko o to, ażeby bank nie puszczał się na przedsiębiorstwa awanturnicze.

Poseł Abrahamowicz cofa swoją poprawkę.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. hr. Russockiego, który wykazał, że ustęp ten jest koniecznie do systematycznej całości działań banku potrzebny, wniosek komisyi przyjęto bez zmiany.

Punkt *m* wniosku komisyi mówi, że dalszem działaniem banku będzie „udzielanie pożyczek na przedsiębiorstwa melioracyjne, ułatwianie na drodze kredytu tworzenia spółek melioracyjnych, a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich.“

Poseł Abrahamowicz lęka się znowu strat, jakieby bank mógł ponieść przez zbyt ryzykowne działania i wnosi opuszczenie wyrazów: „a względnie wykonywanie robót melioracyjnych na rachunek osób trzecich.“

Poseł Henryk hr. Wodzicki dziwi się tym ciągle wyrażanym obawom, ażeby bank nie zapuszczał się w zbyt ryzykowne i szalone przedsięwzięcia. Po instytucyi, której rada nadzorcza składać się ma z członków przez Sejm na przedstawienie Wydziału krajowego wybieranych, obawiać się tego nie ma powodu.

Punkt *m* według wniosku komisyi przyjęto, poczem Marszałek o godzinie 3 min 35 po południu odroczył posiedzenie do godz. 8 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne rozpoczęło się o godz. 8 min. 15.

Przystąpiono od razu do dalszej dyskusyi szczegółowej nad wnioskiem utworzenia krajowego zakładu kredytowego.

Bez dyskusyi przyjęto następne punkta wniosku komisyi:

II. Kraj wyposaża dział bankowy kapitałem zakładowym w ilości miliona złr.

III. Z czystego zysku, wynikającego z obrotów banku, 30% użyte będą na utworzenie funduszu rezerwowego, zaś 70% służyć mają na pomnożenie majątku zakładowego Banku krajowego. Gdy majątek Banku dojdzie do wysokości dwóch milionów zł., Sejm zyskami jego dowolnie rozrządzać może.

Ustęp IV. uchwalono w brzmieniu: „W razie rozwiązania Banku krajowego, co uchwałą sejmową nastąpić może, cały jego majątek przechodzi na własność kraju.“ Wyrazy „co uchwałą sejmową nastąpić może“ dodano na wnosek p. Henryka hr. Wodzickiego.

Ustęp V wyznaczający na potrzeby połączone z założeniem i wprowadzeniem w życie Banku krajowego kwotę 25.000 złr. przyjęto bez dyskusyi.

Zamiast punktów V, VI, VII, VIII i IX mówiących o zwierzchniczym nadzorze, kontroli, radzie nadzorczej i dyrekcyi p. Henryk hr. Wodzicki wnosi jeden ustęp orzekający, że „statut obmyśli najodpowiedniejszy sposób zapewnienia kontroli reprezentacyi kraju nad zakładem kredytowym.“

Posłowie Gross i Skałkowski przemawiają przeciw poprawce p. Henryka hr. Wodzickiego, ponieważ byłaby ona odroczeniem tej sprawy o rok cały, a może dłużej, gdyż niewiadomo, kiedy się Sejm zbierze, a przez ten czas bank nie mógłby wejść w życie, pomimo, że teraz do założenia go jest najodpowiedniejsza pora.

Poseł Abrahamowicz jest również wnioskowi p. Henryka hr. Wodzickiego przeciwny ponieważ punkt XI daje Wydziałowi krajowemu moc wprowadzenia banku w życie, mógłby więc bank wejść w życie bez udziału Sejmu.

Poseł Grocholski sprzeciwia się tak że wnioskowi p. Wodzickiego dlatego, że danie takiej *carte blanche* Wydziałowi krajowemu byłoby dla samego Wydziału niedogodne. Mowca nie zgadza się z p. Grossem, który chciałby już teraz wybierać radę nadzorczą, gdyż nie trzeba łowić ryb przed niewodem. Wydział w tej chwili nie mógłby być nawet przygotowanym na przedstawienie kandydatów. Inną jednak uwagę ma uczynić mowca. Bank skutkiem zbiegu nieszczęśliwych okoliczności może ponieść straty i to nawet takie, że do ich zbadania będzie powołaną prokuratorya, obowiązana badać, czy rada nadzorcza należycie spełniła swój obowiązek, a w danym razie pociągnąć ją nawet przed kratki sądowe. Niepodobna narażać reprezentacyi kraju i jej członków na takie ewentualności. Mowca nie czyni żadnego wniosku, ale będzie głosował przeciw odnośnym postanowieniom.

Poseł Spławiński jest także zdania, że przyjęcie wniosku p. hr. Wodzickiego byłoby odroczeniem całej sprawy, gdyż bez uchwalenia punktów, o których mowa, nie możnaby statutów banku przedłożyć ministerstwu. Mowca nie podziela także zdania pos. Grocholskiego, aby reprezentacya kraju wyrzekła się nadzoru nad bankiem, który się zakłada dla dobra kraju i z którego zyski mają w końcu stać się własnością kraju. Obawy odpowiedzialności karnej wyrażone przez p. Grocholskiego, sięgają zadaleko, gdyż odpowiedzialnemi mogłyby być tylko osoby bezpośrednio działające, a nie ciało zbiorowe, Sejm, który jako założyciel w czynności banku już dlatego, że daje pieniądze, wglądać musi. Nie podobna jednak nawet przypuścić takiej ewentualności, jakiej się obawia pos. Grocholski. Miasta, rady powiatowe itp. dają porękę kasom oszczędności i nie obawiają się tej odpowiedzialności karnej.

Poseł Henryk hr. Wodzicki oświadcza, że bynajmniej nie dąży do odroczenia banku, ale do powierzenia jego organizacyi Wydziałowi krajowemu. Wniosek komisyi dąży także do tego, tylko niektóre punkta bliżej określa. Inaczej też być nie może, bo Sejm, gdyby chciał wchodzić we wszystkie szczegóły, toby na to materyalnie czasu nie znalazł.

Poseł Gross wyjaśnia, że akcyonaryusze nie mogą być powoływani do odpowiedzialności za czynności dyrekcyi, a Sejm będzie tu tylko założycielem i akcyonaryuszem. Obawa p. Grocholskiego jest zatem płonna. Gdyby Sejm zrzekł się nadzoru, to bank przestałby być instytucyą krajową, mającą na celu dobro kraju, a staćby się musiał zakładem spekulacyjnym i eksploatującym. Sejm i Wydział krajowy nie mogą się wyrzec tego swojego dziecka, bo tylko pod ich nadzorem wyrośnie ono dla dobra kraju. (*Brawo.*) Mowca obawia się, aby cała instytucya zwichniętą nie została przez to, że wszystko jest na papierze a w rzeczywistości nic nie ma. Należałoby zatem upoważnić także Wydział krajowy do pierwszorazowego wyboru rady nadzorczej i dyrekcyi, cóż bowiem Wydział pocznie z pożyczką, jeżeli banku, to jest kierujących nim funkcyonaryuszów, nie będzie. Mowca wnosi w tym duchu dodatek do punktu XI upoważniający Wydział krajowy do zamianowania Rady i Dyrekcyi tymczasowo, aż do zebrania się Sejmu.

Poseł Abrahamowicz nie odpowiada na ten wniosek p. Grossa, ponieważ dyskusya nad punktem XI będzie później. Mowca nie zgadza się ze zdaniem, że bank ma być jakimś zakładem finansowo dobroczynnym i uważa go za zakład czysto finansowy. Usunięcie nadzoru kraju nad zakładem, za który kraj odpowiada finansowo, bo daje porękę i kapitał, a zyski ma obracać na swoją korzyść, jest niemożebne.

Poseł hr. Krukowiecki pragnąłby, aby bank jak najprędzej mógł wejść w życie. Duszą jego, zdaniem mowcy jest Rada nadzorcza, mowca nie sądzi, aby sejm mógł się zrzekać prawa wyboru tej Rady i przelewać je na Wydział krajowy. Należałoby przynajmniej wzmocnić w tym celu Wydział kilkoma członkami.

Poseł Skałkowski nie sądzi, ażeby trzeba było koniecznie albo przyjąć wniosek p. Grossa albo odroczyć sprawę na rok cały. Wszakże Sejm mógłby na jednem z najbliższych posiedzeń wybrać Radę nadzorczą.

Poseł Wereszczyński oświadcza, że gdyby Sejm wybrał Radę nadzorczą, nic przeciw temu powiedziećby nie można, ale byłby to wybór dokonany wprzód, nim Rada mogłaby zacząć pełnić jakiekolwiek funkcye.

Poseł Szczęsny hr. Koziebrodzki nie byłby za wybieraniem już teraz Rady nadzorczej.

Poseł Rappaport sądzi, że wobec gwarancyi, jaką kraj przyjmuje, kontrola Sejmu jest konieczną. Ponieważ jednak zaraz niepodobna przystąpić do wybrania Rady nadzorczej, mowca zatem wnosi, ażeby władzę Rady nadzorczej nadać aż do jej wyboru Wydziałowi krajowemu.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. hr Russockiego Marszałek, widząc potrzebę porozumienia się posłów z powodu rozmaitości i doniosłości wniesionych poprawek przerwał chwilowo posiedzenie.

Po przeszło półgodzinnej przerwie przystąpiono do dalszej dyskusyi, w której pierwszy głos zabrał p. Męciński. Mowca zwraca uwagę, że według wniosków komisyi ma być zwierzchniczy nadzór reprezentacyi kraju nad bankiem i kontrola Rady nadzorczej. Są zatem dwie kontrole, które mogłyby zanadto krępować działalność banku. Wybór niezwłoczny Rady nadzorczej byłby anomalią, skoro jeszcze ani statutu, ani zatwierdzenia, ani pieniędzy niema. Ażeby wyjść z wątpliwości, jakie się nasuwają i z chaosu rozlicznych wniosków, w porozumieniu z innymi posłami wnosi, aby zamiast zawartych w projekcie postanowień o zwierzchniczym nadzorze kraju, o kontroli, radzie nadzorczej i dyrekcyi przyjąć ogólny punkt następujący: „Poleca się Wydziałowi krajowemu wypracowanie statutu, w którym obmyśloną będzie organizacya zakładu i sposób kontroli przez reprezentacyę krajową. Pierwszą dyrekcyę i pierwszą Radę nadzorczą wybiera Wydział krajowy do najbliższego zebrania się sejmu.“

Poseł Romanowicz sprzeciwia się temu wnioskowi. Podwójna kontrola istnieje w różnych instytucyach, w towarzystwach zaliczkowych są rady nadzorcze i komisye kontrolujące. Komisya miała na myśli taką dwoistą kontrolę. Przyjęcie wniosku p. Męcińskiego oddałoby całą sprawę w ręce Wydziału krajowego, a sam Wydział nie chciałby pewnie brać na siebie tak wielkiej odpowiedzialności. Mowca nie sądzi, aby był możebnym wybór tymczasowej dyrekcyi, gdyż dyrektorem musi być człowiek fachowy, a takiego na kilka miesięcy znaleźć nie można. Sejm takze nie może się zrzec prawa wyboru Rady nadzorczej. Zdaniem mowcy jeszcze w ciągu bieżącej sesyi Wydział może przedstawić kandydatów do Rady, wybór ich nastąpi fakultatywnie, zostaną członkami Rady nadzorczej gdy bank będzie. Mowca wnosi przyjęcie wniosków komisyi i polecenie Wydziałowi krajowemu, aby w ciągu tej sesyi kandydatów do Rady nadzorczej przedstawił. W razie nieprzyjęcia tych wniosków, mowca i jego przyjaciele głosowac będą przeciw udzieleniu Wydziałowi krajowemu upoważnienia na wprowadzenie w życie banku.

Poseł Skałkowski wnosi poprawkę żądającą, ażeby Wydział przedstawiał podwójną liczbę kandydatów do Rady nadzorczej i aby członkowie tej rady wybierani byli na lat 6. Na zarzut p. Męcińskiego odpowiada mowca, że we wszystkich instytucyach finansowych jest przyjętem, że Rady nadzorcze wybierają się naprzód przed ich wejściem w życie.

Poseł Grocholski jest przeciwny prowizorycznemu wyborowi Rady nadzorczej przez Sejm, gdyż byłoby to wprowadzeniem instytucyi na tory niezależne od Sejmu. Raz wybranych Sejm potwierdzi, aby im i Wydziałowi nie robić afrontu, a zresztą będą oni urzędowali przez czas zbyt krótki, aby ich działalność należycie można było ocenić. Niepodobna jednak żądać od Wydziału, aby naprędce przedstawiono kandydatów, gdyż byłoby to ryzykowaniem całej przyszłości instytucyi. Wniosek p. Skałkowskiego byłby ograniczeniem woli Sejmu, który w takim razie mógłby wybierać tylko z pomiędzy przedstawionych kandydatów, gdy wniosek komisyi nie krępuje pod tym względem woli Izby. Nie ma wreszcie potrzeby tak się spieszyć z wyborem Rady nadzorczej, ponieważ wszystkie czynności potrzebne dla wprowadzenia banku w życie dużo czasu zabiorą. Straci się więc najwyżej miesiąc, albo dwa miesiące czasu, jeżeli teraz na poczekaniu Rady nie wybierzemy. Mowca sądzi, że najlepszym sposobem wyjścia z trudności, będzie przyjęcie wniosku komisyi i pozostawienie wyboru Rady nadzorczej do przyszłego zebrania się Sejmu.

Wniosek zamknięcia dyskusyi przyjęto.

Poseł Rappaport sądzi, że w sprawie tak doniosłej nie należy losów całego projektu wystawiać na zmienne szanse polityczne. Należy rzecz tak postawić, aby mogła być od razu w życie wprowadzoną. Do tego są tylko dwie drogi, aby albo Sejm wybrał zaraz radę nadzorczą, co jest niemożebne, bo choćby był czas na wybór, to nie ma czasu na porozumienie się z wybranymi, czy przyjmą wybór, albo też upoważnić do tymczasowego wyboru Wydział krajowy. Obawa p. Romanowicza, że człowiek zdolny nie przyjmie prowizorycznej dyrekcyi, jest nieuzasadnioną, gdyż właśnie tylko człowiek zdolny i wierzący w swą zdolność może się zdecydować na przyjęcie posady prowizorycznej, bo się czuje na siłach, że jej wymaganiom odpowie.

Poseł Goldmann zwraca uwagę, że wniosek p Męcińskiego wprowadza bank na drogę najniewłaściwszą, bo na drogę prowizoryów. Zamiast wchodzić na tę drogę, lepiej już, jak chce p. Grocholski, przeczekać kilka miesięcy.

Poseł Spławiński, gdyby była pewność prędkiego zwołania Sejmu, to niktby nie czynił wniosku wybierania rady nadzorczej, ale że tej pewności nie ma, więc należy przyspieszyć wybór, aby sprawa nie szła w odwłokę. Mowca przeciwnym jest jednak powierzaniu tego wyboru Wydziałowi krajowemu.

Poseł Męciński zwraca uwagę, że nie brał udziału w dyskusyi, dopiero, gdy powstało zbyt wiele wniosków, chciał posta-

wić wniosek pośredni, któryby pogodził sprzeczne zapatrywania. Mowca odpiera zarzuty uczynione temu wnioskowi i zaleca jego przyjęcie, a w razie odrzucenia tego wniosku oświadcza, że będzie głosował za wnioskiem komisyi.

Przystąpiono do głosowania. Wniosek p. Męcińskiego pozyskał tylko 24 głosów. Poprawki pp. Skałkowskiego i Romanowicza upadły, również i punkta będące przedmiotem dyskusyi przyjęto według brzmienia wniosku komisyi, a mianowicie:

VI. Zwierzchniczy nadzór nad Bankiem krajowym wykonywa Reprezentacya kraju, t. j. Sejm, a w jego zastępstwie Wydział krajowy.

VII. Kontrolę nad Bankiem wykonywa Rada nadzorcza i czuwa nad bezpieczeństwem tegoż.

VIII. Rada nadzorcza składać się ma z dziewięciu na przedstawienie Wydziału krajowego przez Sejm wybranych członków, jakoteż czterech zastępców.

IX. Dyrekcyę mianuje Wydział krajowy na przedstawienie rady nadzorczej.

Dalej bez dyskusyi uchwalono punkt X: „Bank krajowy ma prawo zakładać filie w kraju.“

W punkcie XI komisya wnosi: „Sejm upoważnia wydział krajowy do wydania statutu dla banku krajowego, do przeprowadzenia rokowań z Rządem celem wyjednania zatwierdzenia statutów, do wydania postanowień wykonawczych oraz instrukcyj wykonawczych i do wprowadzenia zakładu w życie.“

Poseł Abrahamowicz wnosi dodanie na końcu tego ustępu wyrazów: „skoro egzekucya polityczna dla wierzytelności hipotecznych uzyskaną będzie.“

Poseł Szczęsny hr. Koziebrodzk uważa tę poprawkę za zbyteczną i krępującą Wydział krajowy w działaniach.

Poseł Grocholski pragnąłby bardzo uzyskania egzekucyi politycznej, ale nie chciałby od tego czynić zależnem istnienie banku. Mogłoby to mieć wpływ tylko na większą albo mniejszą łatwość udzielania pożyczek. Pomyślność banku będzie zależała od instrukcyj wykonawczych. Mowca wnosi opuszczenie wyrazów „do wydania postanowień wykonawczych i instrukcyj wykonawczych“, zaś dodanie na końcu: „Sejm uchwali na przedstawienie Wydziału krajowego instrukcyę wykonawcze.“

Poseł Goldmann oświadcza się przeciw poprawce p. Abrahamowicza, oraz uważa, że wprowadzenie banku w życie bez wyboru rady nadzorczej i dyrekcyi byłoby niemożebne.

Poseł Abrahamowicz raz jeszcze zabiera głos w obronie swojej poprawki. Uchwała taka, jaką mowca proponuje, będzie wywierała pewien nacisk na rząd, aby prawo egzekucyi politycznej udzielił.

Poseł Wereszczyński zwraca uwagę, że wniosek o banku nie jest rządowym, więc rząd nie weźmie takiego zastrzeżenia do serca, dziwnem zaś byłoby zastrzeżenie, że dział bankowy nie będzie prowadzonym, jeżeli w dziale hypotecznym nie będzie daną egzekucya polityczna (*Głosy*. Bardzo słusznie).

W głosowaniu dodatek p. Abrahamowicza upadł i cały ustęp według wniosku komisyi przyjęto.

Dalsze wnioski komisyi a mianowicie gwarancyę krajową za listy zastawne Banku krajowego, rezolucyę wzywająca Rząd, aby wyjednał prawo egzekucyi politycznej dla hypotecznych należytości Banku i ustawę upoważniającą Wydział krajowy do zaciągnięcia imieniem kraju pożyczki 1,025.000 złr. na założenie i wyposażenie Banku uchwalono w drugiem czytaniu.

Trzecie czytanie z powodu przyjętych poprawek umieszczone będzie na porządku dziennym jednego z następnych posiedzeń.

Koniec posiedzenia o godź. 11 min. 25 wieczorem.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Gladstone i uwięzienie Parnella).

Na porządku dziennym w Londynie i przedmiotem żywej dyskusyi dziennikarskiej jest aresztowanie Parnella i dramatyczna forma, w której Gladstone o zarządzeniu tego środka zawiadomił. Pierwszą wiadomość o zaszłym fakcie dał on, jak donieśliśmy, w samym dniu aresztowania d. 13 b. m. po południu deputacyi, która wręczyła mu adres reprezentacyi śródmieścia Londynu w gmachu ratuszowym. Po wręczeniu adresu przez syndyka City pierwszy minister miał mowę, w której najprzód podziękował za ten „niespodziany“ zaszczyt, następnie zaś po zwróceniu uwagi na obfitującą w błogie skutki działalność minionego peryodu parlamentarnego, dotknął kwestyi reformy municypalnej i wyraził nadzieję, że wkrótce już nadejdzie dzień, w którym parlament będzie mógł zająć się wyłącznie kwestyą lokalnej administracyi tej wielkiej metropolii, to jest Londynu. Przechodząc do kwestyi irlandzkiej, powiedział Gladstone:

„Powiedziałem już i powtarzam to samo dziś, po naradzeniu się z moimi kolegami, iż rząd pojmuje dokładnie nadzwyczaj poważne i trudne swoje zadanie w Irlandyi i jest zdecydowany według najlepszych swoich sił spełnić obowiązki, jakie mu to zadanie wskazuje. Z wielu stron wyrażano nam nadzieję, iż słowa nasze nie pozostaną tylko słowami. Otóż decyzya nasza i uchwała postanowiły, ażeby słowa nasze według najlepszych naszych sił zostały zamienione w czyn, i przed kilkoma zaledwie godzinami otrzymałem wiadomość, że został zrobiony pierwszy krok celem obrony prawa i porządku, własności, wolności kraju i najpierwszych żywiołów życia politycznego i cywilizacyi. Krok ten zrobiono przez uwięzienie człowieka, który z pobudek, z któremi nie chcę mieć nic wspólnego, wyprzedzał wszystkich w podkopywaniu powagi prawa, a która to czynność nie mogła się skończyć inaczej, jak ostatecznym uciskiem ludu irlandzkiego (Słowa te wywołały burzę oklasków ponawianych kilkakrotnie). A jednak my nie znajdujemy się w walce z ludem irlandzkim. Jesteśmy głęboko przekonani, że lud irlandzki a szczególniej dzierżawcy irlandzcy, którzy reprezentują prawie połowę ogółu mieszkańców, przeniknieni są tem jedynem życzeniem, ażeby wypróbować w praktyce projekta słuszne, które po tylu trudach, pracy i z poświęceniem prawdziwem parlament zamienił w prawo krajowe. Przekonani jesteśmy, iż siła, z którą rząd prowadzi walkę, jest tego rodzaju, iż nie waha się stawać pomiędzy ludem a prawem. Nie obawiamy się ludu irlandzkiego, ale obawiamy się, że niektórzy z poddanych irlandzkich mogą w skutek demoralizujących nauk zostać wydani na łup korrupcyi a procz tego każdy z nich w skutek pogróżek może zostać pozbawionym praw zapewnionych przez konstytucyę, co ich ostatecznie może skłonić do oddania praw osobistych i obywatelskich w ręce tych samowolnie narzucających się dyktatorów. Ruch ten nie ma żadnej styczności z rządem lokalnym ani z tak zwanymi zwolennikami „Home Rule“, których dążności można tłómaczyć najrozmaiciej. Pojmuję bardzo dobrze korzyści rządu lokalnego i powitałbym z radością jakąkolwiek formę samorządu, byle on nie burzył ładu i nie zagrażał powadze parlamentu państwowego“.

Aresztowanie Parnella było przedmiotem rady ministeryalnej, po której członek gabinetu Forster udał si natychmiast do Dublinu i wydał rozkaz uwięzienia Parnella. Aresztowano go w hotelu Morisona, gdzie się zatrzymał w przeddzień wieczorem powróciwszy z Wicklow. W dniu aresztowania miał Parnell udać się do Naas, ażeby tam przewodniczyć miejscowemu konwentowi ligi. Gdy przybył inspektor policyjny, Parnell był jeszcze w łóżku. Inspektor przedstawił mu motywowany rozkaz aresztowania, obwiniający go, iż podburzał dzierżawców irlandzkich, ażeby nie płacili czynszów dzierżawnych i nie korzystali z nowego prawa ziemiańskiego Parnell nie taił przerażenia i zdumienia, gdy jednak komisarz oświadczył, że wszelki opór byłby daremnym, odrzekł, że poddaje się jego rozkazom. Ubrawszy się i zjadłszy śniadanie został Parnell odwieziony w dorożce, której towarzyszyło ośmiu konstablów konnych, do więzienia Kilmainham. Policya przedsięwzięła wszelkie środki ostrożności, ażeby aresztowanie to pozostało tajemnicą dla mieszkańców Dublinu. Mimo to wieść o aresztowaniu przywódcy ligi rozeszła się po mieście i wywołała w pierwszej chwili tak silne wzburzenie, że wydano rozkaz wystąpienia jednej kolumnie wojska w parku Fenix a resztę wojska po koszarach trzymano w pogotowiu. Wezwano także zbrojne posiłki z obozu pod Curragh i podwojono warty w cytadeli, ze której szczytu dwa działa skierowane zostały na miasto.

KRONIKA

† **Edward Ksawery hrabia Fredro** umarł wczoraj we Lwowie po długiej chorobie w 52 roku życia. Zmarły w szerokich kołach naszego miasta i kraju cieszył się prawdziwym szacunkiem i sympatyą, a zgon jego wywoła szczery żal i spółczucie. Eksportacya zwłok z domu na ulicy Krasickich do kościoła św. Anny odbędzie się jutro o godzinie 10 zrana, poczem zwłoki odwiezione będą do Rudek, gdzie spoczną w familijnym grobowcu Fredrów.

= **Pan prezydent miasta** dr. Michał Gnoiński daje dziś wieczór, na który obok posłów sejmu krajowego zaproszone zostało bardzo liczne grono gości z wszystkich zawodów obywatelskich.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór 7 członków komisyi dla ponownego przetrutynowania projektu ustawy budowniczej dla miasta Lwowa; wniosek o przyzwolenie dodatkowego kredytu na wykonanie prac konskrypcyjno-statystycznych i sprawa zaprowadzenia nauki religii w szkole przemysłowej.

† **Jan Kanty Steczkowski,** doktor filozofii, wysłużony profesor matematyki i astronomii w uniwersytecie Jagiellońskim, zmarł onegdaj w Krakowie w 81 roku życia. Zmarły był autorem kilku rozpraw i dzieł naukowych z zakresu astronomii i matematyki, zasłużył się zaś szczególnie wydaniem „Astronomii popularnej“ i „Matematyki elementarnej dla użytku młodzieży“. „Był to — powiada *Czas* — charakter prawy, umysł wysoce wykształcony, szczerością zdobywający sobie miłość kolegów, uczniów i wszystkich, którzy go tylko bliżej poznali.“

* **Zapiski policyjne.** Pan J. Cz. zgubił czarny skórzanny pugilaresik z 30 złr. pani J. G. portmonetkę czerwoną z kwotą 30 złr, a pan M. P. kartkę zastawniczą banku kredytowego — Złożono w policyi książkę szkolną i notatkę z podpisem Apolinary Andrzejowski.

⁂ **O znaczniejszych pożarach** w kraju doszły nas następnjące doniesienia: W gminie Wereszycy, w powiecie gródeckim, pożar wzniecony przez pozostawione bez nadzorn dziecko zniszczył zagrody i zapasy zboża dwóch gospodarzy, których nieubezpieczona strata wynosi 1000 złr. — W Maćkowicach, w powiecie przemyskim, z powodu nieostrożności pogorzało dwóch włościan, a w samym Przemyślu spłonęły z niewiadomej przyczyny budynki mieszkalne i gospodarskie ze zbożem tegorocznem i sprzętami Jana Kozaka, który poniósł stratę, ocenioną na 1970 zł. — W Łukawcu, w powiecie rohatyńskim, spaliła się karczma dworska, wartości 2500 zł., w znacznej części ubezpieczona. Przyczyną pożaru była tu nieostrożność. — W Sokalu d. 7 b. m. rano wybuchł w murowanej stajni klasztoru OO. Bernardynów pożar, który zniszczył ów budynek z całem urządzeniem wewnętrznem oraz 200 fur siana. Ubezpieczona strata wynosi 2.900 złr. Ogień, jak się zdaje, powstał z powodu nieostrożności parobka stajennego. — W Hanusowcach, w powiecie stanisławowskim, pogorzało częściowo trzech gospodarzy, którzy ponieśli stratę ocenioną na 1400 złr. a nieubezpieczoną wcale. I w tym wypadku ogień powstał skutkiem nieostrożności. — W Chaszcowie, w powiecie turczańskim, spłonęły z niewiadomej przyczyny trzy domy mieszkalne, oraz budynki gospodarcze ze sprzętami i zapasami jednego z włościan. Nieubezpieczona strata wynosi 3.000 zł. — W Uhryńkowcach, w powiecie zaleszczyckim, pożar, który powstał zapewne skutkiem nieostrożności, zrządził jednemu z gospodarzy szkodę, ocenioną na 3000 zł. — Nareszcie w Olesku, w powiecie złoczowskim spłonął dom i budynki gospodarcze jednego z mieszkańców, który poniósł straty 1500 zł, a nie był wcale ubezpieczony. We wszystkich powyższych wypadkach pożaru zarządzono dochodzenie karne.

— **Kongres elektryków** w Paryżu zebrał się był d. 13 b. m. w hotelu kontynentalnym na bankiet pożegnalny, któremu przewodniczył były minister handlu p. Teisserenc de Bort. Mowy toastowe oprócz tegoż mieli minister Cochery, komisarz wystawy Berger, oraz pp. Wiedemann, Dumas i de la Rue.

— **Ślub panny Grévy,** córki prezydenta republiki francuskiej, z p. Wilsonem odbędzie się w sobotę w kaplicy pałacu elizejskiego. Aktu religijnego dopełni proboszcz kościoła św. Magdaleny, ks. Le Rebours. Obchód będzie miał charakter ściśle prywatny. Nadmienić należy, że pan młody jest wyznania ewangelickiego, dlatego też, stosownie do ustaw francuskich nie będą w tym wypadku odczytywane zapowiedzi z ambon.

— **W przystępie szału** religijnego pewna niemłoda już wdowa w miejscowości węgierskiej Gyöngyös przed kilku dniami odebrała sobie życie w okropny sposób, gdyż skoczyła do rozpalonego pieca piekarskiego, w którym spaliła się na popiół. Nieszczęśliwa kikakrotnie odzywała się z tem, że tylko płomienie oczyścić ją mogą z grzechów.

— **Obfity śnieg** spadł w nocy na poniedziałek w Serajewie i padał dalej przez cały ten dzień.

— **Wielki pożar** srożył się w zeszłym tygodniu w Nowym Jorku. Spaliły się do szczętu olbrzymie stajnie i zapasy siana i owsa przedsiębiorstwa kolei konnej. Ogień następnie przerzucił się na drugą stronę ulicy i zniszczył ogromny gmach sześciopiętrowy, w którym znajdowało się wiele cennych przedmiotów sztuki i zabytków starożytnych. W płomieniach zginęło także przeszło 200 koni. Stratę, jaką ten pożar zrządził, oceniają na 2 miliony dolarów, które zwróci poszkodowanym kilka merykańskich towarzystw asekuracyjnych.

— **Olbrzymi klucz.** Na otwarcie nowego muzeum miejskiego w Wormacyi pewien ślusarz w Frankfurcie zrobił klucz, w którego wydrążeniu mieści się 5 litrów. Służyć też będzie za puhar toastowy na bankiecie inauguracyjnym i dla tego wewnątrz wylany jest cyną.

— **Burza** sobotnia w Berlinie zwłaszcza zrządziła wielkie spustoszenia. Rano wszystkie ulice zasiane były szkłem stłuczonych szyb i rumowiskiem zerwanych gzymsów i kominów. Na plantach i w ogrodach wicher powyrywał drzewa z korzeniami i połamał mnóstwo gałęzi. Tor kolei konnej był w niektórych miejscach założony obalonemi pniami tak, że ruch doznał chwilowej przerwy. Z niektórych domów pozrywał wiatr całe dachy, a na placu Aleksandrowskim porozrzucał i poroznosił mnóstwo bud jarmarcznych, przy czem biedni kramarze ponieśli dotkliwe straty. Na innym placu urwał posągowi kamiennemu rękę z mieczem i zaniósł ten odłam daleko od tego miejsca.

— **Wielkie śniegi** ponownie w tych dniach spadły na całym obszarze Alp, a to prawie bezpośrednio po nawalnych burzach z grzmotami i błyskawicami. W Celowcu w niedzielę leżał śnieg na 10 cm. wysoko i połamał wiele gałęzi. W przesmyku św. Gotarda srożyła się tegoż dnia gwałtowna burza śnieżna przy dziewięciostopniowym mrozie, Na morzu Adryatyckiem panuje silny *bora*.

— **Prawdziwą hetakombę** urządziła była niedawno policya kairska na ulicach tego miasta. Przez trzy dni i noce mordowano bez litości każdego psa, który pojawił się na mieście bez pana. Środek ten, zdaniem wspomnionej policyi, był niezbędnym, ponieważ w Kairze już się tak namnożyło tych zwierząt, że zaczynały one być prawdziwą plagą mieszkańców. Nadmienić należy, iż we wszystkich miastach oryentalnych psy doznają szczególniejszej opieki ze strony ludności muzułmańskiej.

— **Walka z orangutanem.** Czasopismo angielskie *The Weeks News* opowiada: Pewien właściciel menażeryi w Paryżu zakupił niedawno od zarządu królewskiego akwaryum w Londynie orangutana, który już tam był chowany od roku, i dobrze znany publiczności londyńskiej pod nazwą „leśnego człowieka.“ W celu transportu do Paryża musiano przenieść to zwierzę z dotychczasowej klatki do innej, przysłanej z menażeryi. Dozorcy Dock Perry, nadzwyczaj silnemu i odważnemu murzynowi, powierzono to zadanie. Perry, jak już nieraz przedtem wszedł do klatki i usiłował wyprowadzić z niej małpę, ale nie mógł tego dokazać ani dobrocią ani groźbami. Kiedy więc przemocą chciał wypchnąć orangutana, łagodne to i zwykle posłuszne mu zwierzę, tym razem stawiło czynny opór, olbrzymiemi rękami swemi pochwyciło dozorcę za piersi i poczęło go dusić. Perry nie stracił przytomności i wobec licznych świadków rozpoczęły się prawdziwy cyrkowe zapasy pomiędzy człowiekiem a małpą Walka trwała już z pięć minut, gdy nareszcie powiodło się murzynowi oswobodzić swą prawą rękę, którą zaraz pochwycił dzikiego przeciwnika za gardło i powalił go na ziemię. Mimo gwałtownego rzucania się małpy która w przerażający sposób wyła z gniewu, zdołano ją związać i tak dopiero przenieść do klatki, w której odwieziona została do Paryża. Murzyn Perry jednak doznał w zapasach z orangutanem kilku ciężkich skaleczeń i zapewne utraci rękę, gdyż kość w niej ma zgruchotaną.

OSTATNIA POCZTA

Dwudzieste trzecie posiedzenie Sejmu krajowego rozpoczęło się dzisiej odczytaniem spisu petycyj oraz interpelacyi p. Głogowskiego w sprawie zniesienia góry na drodze państwowej między Kulikowem a Zboiskami i p. Zamojskiego z zapytaniem, dlaczego kolej Jarosławsko-Sokalska dotąd nie otrzymała koncesyi.

Przedłożenie Wydziału krajowego w przedmiocie lekkomyślnego zadłużania się urzędników i sług krajowych odesłano bez dyskusyi do komisyi administracyjnej.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi gminnej o kwestyonaryuszu rządowym w przedmiocie ograniczenia podwójnej administracyi w politycznym zarządzie krajów koronnych.

Większość i mniejszość komisyi składają oddzielne wnioski, znane już naszym czytelnikom.

Do głosu za wnioskiem większości zapisali się pp. Romanowicz, Grocholski, hr Golejewski Fruchtmann, Czerkawski, zaś za wnioskiem mniejszości pp. ks. Sawa, Matkowski, Piłat, Chrzanowski, Wojciech hr. Dzieduszycki, Kowalski, Erazm Wolański

Komisarz rządowy w obszernem oświadczeniu tłómaczy pobudki, które skłoniły rząd do przedłożenia kwestyonaryusza i składa uroczyste zapewnienie, że rząd działał *bona fide*, bez najmniejszego ani jawnego ani ukrytego zamiaru ścieśnienia autonomii krajów. (*Brawo*). Rozumie się, że sejmowi pozostawioną jest zupełna swoboda wyrzeczenia swojego zdania, a rząd z przyjemnością widzi, iż jego dobra wola tak przez większość jak przez mniejszość komisyi uznaną została. Dalej mowca czyni ze stanowiska rządowego niektóre szczegółowe uwagi nad wnioskami. Postawione jako warunek przeprowadzenia reformy żądanie, aby przedtem Sejmom przyznane zostało prawo stanowienia o zasadach organizacyi organów administracyjnych tak rządowych jak autonomicznych, nie da się

osiągnąć, bo sprzeciwia się postanowieniom ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa. Ingerencya władz autonomicznych w sprawach należących do zakresu organów rządowych nie jest dopuszczalną jeżeliby pod tą ingerencyą rozumiano prawo nadzoru nad wykonywaniem ustaw krajowych przez Rząd. Ingerencya taka jest możliwą tylko jako współdziałanie w pewnych kategoryach spraw, jeżeli reprezentacya krajowa przyczynia się do kosztów n. p. przy regulacyi rzek. I w takim razie jednak ingerencya musiałaby być w każdym specyalnym wypadku unormowaną aktem ustawodawczym.

Poseł ks. Sawa przemawia za wnioskiem mniejszości, wdając się w obszerne wywody historyczne, które Marszałek kilkakrotnie przerywa, wzywając mowcę do przedmiotu. W dalszym ciągu mowca oświadcza się przeciw gminie zbiorowej, któraby tylko malkontentów wytworzyła. Wniosek gminy zbiorowej powinienby wyjść bezpośrednio od interesowanych, tymczasem widzimy, że gminy petycyonują o odłączenie się od innych, żadna zaś nie wnosiła petycyi o przyłączenie do innych. Mowca jakkolwiek nie jest zadowolonym z obu wniosków i sądzi, że nad kwestyonaryuszem należałoby przejść do porządku dziennego, głosować jednak będzie za wnioskiem mniejszości, jako odpowiedniejszym.

Poseł Romanowicz zgadza się na wniosek większości, ale jest przeciwny wyrażeniu Rządowi uznania za to, że uszanował prawa konstytucyjne Sejmu, gdyż Rząd obowiązany był do szanowania tych praw, a gdyby tego nie uczynił, to naruszyłby konstytucyę. Wyrażenie uznania byłoby aktem zbytecznej uległości i złym przykładem dla przyszłego pokolenia.

Godzina 12 min. 35 posiedzenie trwa dalej.

Sejm czeski obradował d. 17 b m. nad wnioskiem dep. Czelakowskiego o reorganizacyi krajowej rady szkolnej w duchu równouprawnienia obu narodowości. Wniosek ten domagał się przedewszystkiem zmiany składu szkolnej rady krajowej, w której zasiada obecnie 12 Niemców a 10 Czechów, Czesi jednak twierdzą, że w radzie szkolnej mają tylko 8 reprezentantów, gdyż dwóch czeskich członków głosuje zawsze z Niemcami. Wniosek dep. Czelakowskiego żąda przeto, aby na przyszłość wydział krajowy wybierał do rady szkolnej ośmiu delegatów zamiast czterech, stan nauczycielski czterech zamiast trzech, a miasto Praga dwóch delegatów. Zarazem delegacya złożona z członków sejmu i stanu nauczycielskiego ma być w połowie narodowości czeskiej, w połowie niemieckiej Izba przyjęła wniosek większości przejścia do porządku dziennego. Po zamknięciu rozpraw oświadczył kierownik namiestnictwa gen. Krauss, iż rząd obstaje przy zasadzie, że rada szkolna nie jest autonomiczną, ale państwową władzą, pomnożenie jej członków powiększyłoby jeszcze ociężałość już i tak ciężko funkcyonującego aparatu, zresztą ze stanowiska rządu nie ma on nic przeciw wnioskom mniejszości, jakkolwiek nie zgadza się z wszystkiemi jej wywodami. Następnie kierownik namiestnictwa wobec zarzutów, jakie podniesiono na radę szkolną krajową, zwrócił uwagę, że on najściślej nadzoruje wszystkie podległe sobie polityczne i szkolne władze i że się przekonał, iż wszędzie urzędują one z wzorowem poczuciem obowiązku i z chwalebnem poświęceniem. W razie uzasadnionych skarg pociągnie on winnych do najsurowszej odpowiedzialności, przeciw nieuzasadnionym zaś skargom stanie w obronie swych podwładnych.

W sejmie kraińskim na poniedziałkowem posiedzeniu przedłożono wniosek nagły, domagający się wybrania komisyi z pięciu członków, któraby się naradziła nad tem, w jaki sposób kraj koronny Kraina ma obchodzić sześciowiekową rocznicę wcielenia swojego do krajów korony Habsburgskiej. Wniosek ten Izba przyjęła jednogłośnie.

Przedwczoraj obradowały także sejmy szląski, górno-austryacki i vorarlberski; na porządku dziennym obrad znajdowały się jednak sprawy wyłącznie lokalnego znaczenia. Sejm niższo-austryacki miał odbyć wczoraj ostatnie posiedzenie.

Dep. Czedik oświadczył się stanowczo w gronie swych wyborców w Kronenburgu przeciw zreorganizowaniu stronnictwa liberalnego na podstawie niemiecko-narodowej. Zdaniem jego nietylko właściciele większych posiadłości, lecz i reprezentanci mieszanych okręgów nie zgromadzą się pod niemiecko-narodowym sztandarem, a co się tyczy specyalnie samego mowcy, to on z przyjemnością zasiędzie w klubie niemiecko-austryackim, nigdy jednakże nie weźmie udziału w klubie niemiecko-narodowym.

Ogłoszonym już został ukaz carski uwalniający Wałujewa dla słabości zdrowia z urzędu prezesa ministerstwa i przewodniczącego w komitecie kaukazkim i komisyi petycyjnej, pozostawiając go na stanowisku członka rady państwa, sekretarza stanu i kuratora honorowego. Prezesem komitetu ministrów zamianowany Reutern, prezesem komisyi do przeglądania prośb książę Dołgoruki.

O rzeczywistych powodach dymisyi Wałujewa donosiliśmy już przed kilku dniami. Obecnie streszczony w poniższym telegramie artykuł *Nordd. All. Ztg.* potwierdza to doniesienia.

Telegram petersburski *Kurj. Warsz.* donosi, że utworzoną została pod prezydencyą generała hr Kotzebue komisya mająca się zająć kwestyą zaopatrywania wojsk w prowiant i inne potrzeby.

Prawit. Wiest. otrzymuje z Odesy wiadomość, że rząd rosyjski zawarł układ ze spółką liwerunkową z czasów wojny tureckiej Kohan, Gregr i Horwitz. Liwerantom tym, którzy na drodze cywilnej dochodzili swoich pretensyj od rządu, wytoczonym był proces kryminalny o oszustwa w dostawach. Obecnie zawartym układem rząd zobowiązuje się wypłacić liwerantom 12,800.000 rsr. i umorzyć proces.

Komitet ministrów polecił otworzyć ministerstwu finansów kredyt miliona rsr., które mają być użyte na zwiększenie taborów dróg żelaznych celem ułatwienia przewozu zboża.

Wyprawa francuska z Tebessy do Tunisu zaraz po przekroczeniu granicy tunetańskiej napotkała znaczne siły powstańcze i stoczyła dwie potyczki, o których donosi poniżej zamieszczony telegram z Tebessy. Druga potyczka, o ile wnosić można z telegramu, nie była dla wojsk francuskich szczęśliwą. Świadczy o tem nietylko to, że doniesienie nic nie mówi o pobiciu powstańców, ale nadto dodaje, iż liczni ranni francuzcy zostali zabezpieczeni, to jest, że ich nie wzięto do niewoli. Dodatkowa wzmianka, że cała dywizya generała Forgemol stanie bezzwłocznie w Haydra (50 kilometrów od Tebessy, a niespełna 30 od granicy tunetańskiej), znaczy bez omówień, że główna siła francuskiej kolumny pospiesza z pomocą przedniej straży, która doznała klęski. Z kierunku na Haydra ku Kefowi nie można jeszcze wnosić o celu wyprawy generała Forgemol, która może mieć na oku operacyę skombinowaną z innemi oddziałami i ruch na Keruan, ale może tylko ma na celu stłumienie miejscowych ruchów powstańczych na zachodniej granicy Tunisu.

Pomyślniejsze dla Francuzów doniesienia nadchodzą od strony wschodniej Tunisu. Generał Sabatier pokonał we czwartek znaczne siły powstańcze, które w sześciogodzinnej walce miały stracić 800 ludzi. Bliższe szczegóły tej bitwy dotąd nieznane. Ali-bej także ponownie pobił powstańców i zabrał im 200 jeńców.

Biuro centralne ligi agraryjnej przeniosło się z Dublina do Liwerpolu. O'Conor objął kierownictwo ligi

W Limerick d. 17 b. m. wieczorem wybuchły zaburzenia, gdy policya uwięziła skarbnika miejscowego stowarzyszenia ligi. Na policyę rzucano kamieniami, wskutek czego użyto palnej broni. Między rannymi są także młode kobiety. Zażądano wzmocnienia załogi, gdyż zaburzenia trwają dalej.

Diritto donosi, że stowarzyszenia irrydentystów rozwiązują się dobrowolnie.

Deputowany włoski Parenzo na zgromadzeniu wyborców w Chioggia rzekł, że polityka Włoch winna się zwracać do utrzymania pokoju i przymierza z Austro-Węgrami i Niemcami. Biuro Stefaniego donosi z Kairu, że Porta wezwała z Egiptu komisarzy tur ckich Nic tam nie słychać o powrocie angielsko-francuskich okrętów pancernych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 18 paźdz. Izba niższa przyjęła 204 głosami przeciw 114 projekt adresu przedłożony przez stronnictwo liberalne, przyczem odrzuciła poprawkę domagającą się bądź redukcyi wojsk, bądź zniżenia lat służby.

Berlin, 18 października. *Nordd. Allg. Ztg.* otrzymuje wiarogodne doniesienia z Petersburga o ustąpieniu Wałujewa. Według tych doniesień przed czterma czy pięciu laty w gubernii orenburskiej przy sprzedaży dóbr państwa popełnione zostały nadużycia. Złożone o tem sprawozdanie przekazanem zostało komisyi pod przewodnictwem ks. Urusowa. Ponieważ Wałujewa nie zapytywano w tym przedmiocie o zdanie, podał on prośbę o demisyę z urzędu prezesa komitetu ministrów.

Rzym, 18 października. Z okoliczności pięćdziesiątej rocznicy urodzin następcy tronu niemieckiego *Diritto* pisze, że Włochy mają szczególny powód do przesłania życzeń następcy tronu, jako doświadczonemu przyjacielowi, który z powodu zgonu Wiktora Emanuela wyrażał Włochom słowa pociechy imieniem narodu niemieckiego. Obie rodziny królewskie, oraz oba ludy łączą się węzłami przyjaźni i solidarności interesów, których to węzłów nic osłabić nie zdoła.

Londyn, 18 października. Trzy pułki otrzymały rozkaz wymarszu do Irlandyi.

Lord kanclerz zarządził wykreślenie Parnella z listy sędziów pokoju w hrabstwie Wicklow.

Wczoraj w Dublinie zaszły ponowne zaburzenia. Tłum ludu powybijał okna w redakcyach niektórych nielubionych dzienników i zmusił policyę do ustąpienia, rzucając na nią kamienie. Po północy wystąpiło wojsko.

Madryt 18 października. Urzędownie ogłoszoną została nominacya generała Brendergasta, gubernatorem wyspy Kuby. Sądzą, że generał zawiezie na wyspę dekret amnestyi dla wygnanych dziennikarzy.

Kair, 18 października. Sułtan udzielił Kedywowi wielką wstęgę orderu zasługi.

Tunis, 18 października. Komunikacya kolejowa została przywrócona w zupełności.

Generał Japy uorganizował z 200 ludzi wolną kompanię celem czuwania nad bezpieczeństwem w okolicach miasta Tunisu.

Tebessa. 18 października. Brygada kawaleryi wysłana na rekonesans do Haydra została zaatakowaną wczoraj przez 300 powstańców. Atak odparty. Następnie powstańcy uderzyli na kolumnę francuską w 1,500 ludzi. Francuzi stracili 5 zabitych i wielu rannych, którzy zostali przy oddziale francuskim w opiece lekarskiej. Jutro cała dywizya generała Forgemol będzie w Haydra.

Nowy Jork, 18 października. W niedzielę odkryto zamiar spalenia parowca *Bothnia* (?). W kajutach znaleziono dywan nasycony fasoliną, zaś w spodniej części okrętu cztery butelki gazolinu i fosforu.

Rzym, 19 października. *Riforma* ogłasza artykuł, w którym z całą energią przemawia za przymierzem Włoch z Austryą.

Dublin, 19 października. Liga agraryjna uchwaliła wydać manifest do dzierżawców i wezwać ich, aby aż do uwolnienia uwięzionych przewódców ligi nie płacili czynszów. Ogłoszona wieczorem proklamacya wzywa wszystkich lojalnych i spokojnych obywateli, aby aż do nowych rozporządzeń nie wychodzili z domów po zachodzie słońca; jeśliby zaś wychodzili z domów wieczorem, sami sobie przypiszą odpowiedzialność.

Londyn, 19 października. Gladstone zachorował na grypę.

Yorktown, 19go października. Prezydent Arthur założył wczoraj kamień węgielny pod pomnik, który ma stanąć na cześć odniesionych przed stu laty zwycięztw. Udział publiczności był olbrzymi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 październ. 1881, godzina 2 m. 25 Losy kredytowe 178·75. Węg. akcye kredyt. 375·50. Akcye anglo-austr. 158·75, Akcye banku Union 149·—, Akcye kolei Karola Ludwika 324·—, Akcye kolei północnej 238·50, Akcye kolei południowej 159·75, Akcye kolei Alföld. 174·25, Akcye kolei Elżbiety 216·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 179·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 168·—, Wiedeńskie losy 132·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·2 , Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·10, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 118·75, Akcye banku związkowego 143·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 123·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 18 październ. 1881, godz. 5 min. 35. Akcye kredytowe 37[illegible]·60, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 3[illegible]3·50, Południowa —·—, Renta papierowa 76·65, Galicyjskie listy zastawne 10[illegible]·20, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·[illegible]0, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·37, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 19 października 1881, godź. 10 m. 40 Akcye kredytowe 376·25, Anglo-Austr. 158·50, Akcye banku Union 148·70, Kolej Karola Lud. 323·75, Południowa 157.50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·36, Rubel papierowy 1·26¼ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 18 październ. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 36·— do 36·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·58 do 12·62 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 236·50 m., żyto —·— m., spirytus 54·50 m., olej rzepakowy 53·90 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 68·25 fr., olej rzepakowy 75·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy ——, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na. Stacyj) o godz. 9 min. 45 rano i o godz. 6 min 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mieszany : o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinę 12 min. 20 we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 19 października 1881.

Hotel George'a.

Pp. Z Wiszniewski z Dobrzan U. I. Negropontes z Konstantynopola. A. Hellmessen z Wiednia. S. Karzykiewicz z Podola.

Hotel Angielski.

Pp. F. Opolski z Manastyrca. H. Stecki z Wołynia. S. Łodyński z Nahorec. S. Żurowski z Ulicka F. Rigler z Cieszyna. ks. G. Szaszkiewicz z Przemyśla. I. Czechowicz z Brzeżan. I. Gartler de B'umenfeld z Brzeżan.

Hotel Europejski.

Pp Mayzel z Królew. pol. F. Snchodolski z Tomaszowa K. Podowski z Rossyi. W. Rodakowski z Jeziorka. K. Hawranek z Drohobycza.

Hotel Warszawski

Pp. I. Piskorski z Lemszuzny. H. Chrząszcz z Słowity.

Hotel Podolski.

Pp. Z. Gotleb z Dołhomościk W. Miazga z Borek małych.

Hotel Langa.

Pp. ks. A. Juzyczyński z Przemyśla I. Hilbert z Pragi.

Hotel Kuhna.

Pp. I. Leise z Zameczka W. Pasławski z Drohobycza. I. Bromarski z Rohatyna.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 18 października 1881.

	płacą		żądają	
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	325	50	328	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	178	50	181	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308	50	312	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258	—	262	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	20	102	20
" " 4 pr. w. a.	96	75	97	15
" " 5 pr. okresowe	101	20	102	20
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	93	—	94	25
Banku hip. galic. 5 pr. w. a.	[illegible]	20	103	20
" " " 5 pr. w. a.	99	—	100	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	80	103	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102	75	104	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	75	101	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. s.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	20	25	22	25
" " Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	[illegible]	5	62
Dukat cesarski			5	64
Napoleondor	9	33	9	43
Półimperyał	[illegible]	62	9	72
Rubel rossyjski srebrny		50	1	[illegible]
" " papierowy	1	25¼	1	27¼
100 marek niemieckich	57	40	58	10
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 14 października 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	76.70	76 85
luty-sierpień	76 75	76 90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	77 85	78.—
kwiecień-październik	77.90	78.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	123.25	123.—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	131.75	132.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
" " 1864 po 100 zł.	173 50	174 —
" " 1864 po 50 zł.	173 50	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.50	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100.70
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94.25	94.40
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 30	94.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105 50
Bukowiny	100.50	101 —
Galicyi	101 —	101 50
Niższej Austryi	105.50	106 50
Siedmiogrodu	97 25	98 —
Węgier	99 —	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	159.75	160.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	368 50	368 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	880	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	830 —	832
Kol. Albrechta a 300 zł w srebrze	—.—	—
Aust. Tow. żeglugi parow. po 500 zł. mk	581.—	582 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł	216.—	216·50
Kol. Preszow-Tarn. (w.) a 200 zł	—.—	—
Północna kolej po 1000 zł	2277.	2382

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	328 75	329.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	179.75	180.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	357.75	358.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	169 —	169 50
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.25	166.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.25	100.50
" " " " premiowe po 3%	104.—	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	107.—	107.75
" " " " w 33 l. 5½ pr	99.—	—.—
Gal Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.60	—.
" " " " " po 5 proct	101 —	101 75
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	101.—	101 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.10	102.50
Gal Zakł kred. włośc. po 6 pr.	103 50	104 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 50	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.50	95.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	—.—	92 25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.25	105 75
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.75	100.—
Żel. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.75	95. —
z r. 1867	99 [illegible]0	99 70
z r. 1868	96.25	96 75
z r. 1872	95.75	96 25
Węg. gal. kol. a 200 złr 5 pro. w sr	93 —	93.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	179.70	180 —
Clarego po 40 zł m. k	40 —	40 35
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k	113 —	113.50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21 25	22 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.50	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 —	39 —
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.50	49 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
" " po 50 zł. w. a	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgratza po 20 zł. m. k.	42.—	42.50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.45	118 60
Paryż za 100 fr.	46.55 —	46.60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 61.—	5.63.—
" pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.—	9.38.—
Rossyjski imperyał	9.64.—	9.66 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 18 października 1881.

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	75
" " " w srebrze	77	90
Renta w złocie	94	35
Losy pożyczki z roku 1860	132	50
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
" " kredytowego	376	50
Londyn	118	20
Srebro		—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	65

Dziennik Urzędowy.

(7302 3—3) **Edykt.**

L. 15064. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości że wskutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem gr. kat. cerkwi Wniebowzięcia p. Maryi w Tarnopolu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gruntu w niwie Bakaicha w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonego, składającego się z gruntu w metryce gruntowej z roku 1820 pod l. top. 1731 2151 w niwie Bakaicha zwanej, o trzech morgach 168sążn, kwadr. zaś według nowego pomiaru z roku 1859 pod l. parc. 1166 o trzech morgach 280 sążn. kw. zapisanego a wedle cesyi dwa dni pola ornego stanowiącego, na wschód z drogą starą Mikuliniecką, na południe z polem Jachima Satowskiego na zachód z sianożęcią Stefana Krawczeniuka a na północ z polem Stefana Litwina graniczącego c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 30 września 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyta, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma:

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub naj jej częściach, nabyli praw zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienia do dnia 30 kwietnia 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nadmienia się że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podania stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenia powyższego terminu do pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 lipca 1881.

(7333 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6579. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że wskutek zapadłej uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 sierpnia 1881 l. 11804 na podaną prośbę egzekucyę prowadzącego Onufrego Cybyka w celu zaspokojenia wywalczonych wierzytelności 1000 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności egzekutów Jana i Klary Romanowskich w Słobódce pod Nr. 60 położona, ciało tabularne wedle wykazu hipotecznego Nr. 328 stanowiąca, w drodze publicznej licytacyi w terminach dnia 31 października, 30 listopada 30 grudnia 1881 tu w c. k. sądzie powiatowym każdym razem o 9tej godzinie przed południem przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 6200 zł. w. a. każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 320 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być w registraturze tusądowej w zwykłych godzinach urzędowych każdego czasu przejrzane. C. k. Sąd powiatowy

Kozowa 18 września 1881.

(7306 2—3) **Edykt.**

L. 11955. Celem zaspokojenia należytości Izaka Kanera z Gorlic w kwocie 120 zł. z pn.. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 4 listopada i 5 grudnia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej w Ropicy polskiej pod N. k. 8 położonej, na imię Jana Kwaśniaka zapisanej w ten sposób, że realność ta tylko w dwóch terminach za cenę szacunkową, którą w kwocie 6250 zł. ustanowiono, albo wyżej takowej sprzedaną będzie.

W razie nie osiągnięcia ceny szacunkowej, na osobnym terminie warunki ułatwiające ułożone zostaną.

Wadyum wynosi 625 zł. Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 1 września 1881.

(7179 2—3) **Obwieszczenie**

L. 599. W dniach 16 listopada 1881, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 328 subrep. 455 w Staremmieście położonej dłużnika Szymona Aschengrau własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 432 zł. 95 c. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 22 sierpnia 1881.

(7195 2—3) **Edykt.**

L. 1776. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie wzywa Walentego Tomiczka aby do spadku po Annie Tomiczkowej matce w Rzekach zmarłej w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedziemi zgłaszającemi się i z kuratorem Janem Kantym Biczakiem dla niego ustanowionym.

Andrychów 25 kwietnia 1881.

(7372 1—3) **Edykt.**

L. 9747. W dniach 10 listopada, 14 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 74 wedle wykazu hipotecznego l 178 księgi grunt. dla wsi Babiny Dańka Prypona własnej w sprawie Antoniny Białoskorskiej przeciw Dańkowi Pryponowi pto. 130 zł w. a. z pn. Cena szacunkowa wywołania wynosi 765 zł. w. a. wadyum 76 zł. 50 ct. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej ceny sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych wolno w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Sambor 18 września 1881.

(7251 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5214. W dniach 8 listopada, 6 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod lk. 54 Turbii położona Jana Myszki własnę na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 133 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 350 zł. zakład zaś 35 zł. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów 29 września 1881.

(7192 1—3) **Edykt.**

L. 3149. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Silbigera i Leopolda Jakobowicza w kwocie 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 listopada 5 grudnia 1881 i 9 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 210 we wsi Rzekach połozonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, solidarnych dłużników Wojciecha i Anny małżonków Burych własnej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. wadyum 75 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności ustanawia się zarazem termin do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności na dzień 6 lutego 1882 o godzinie 10 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycie liustanowiony został p. adw. Dr. Iwański w Wadowiaach.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Andrychów dnia 14 lipca 1881.

(7224 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 631. W sądzie tutejszym odbędzie się 21 listopada, 19 grudnia 1881 i 23 stycznia 1882 godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 39 w Kurowie Katarzyny i Michała Sikory własnej ni hipotecznej na pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim nawet niżej takowej. Cena szacunkowa wynosi 250 zł. a wadyum 25 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszej registraturze.

Slemień 20 czerwca 1881.

(7378) L 50400.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z zapisu „Ordynata Mieroszewskiego" o rocznych 200 zł., ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, stypendysta jednak może zeń korzystać aż do ukończenia nauk uniwersyteckich.

Pierwszeństwo mają synowie ubogiej szlachty staropolskiej zamieszkałej w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, a tylko w braku kandydatów pochodzenia szlacheckiego korzystać mogą z fundacyi inni uczniowie, jednak tylko tacy, którzy sami równie jak ich rodzice zrodzeni są w Galicyi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem i których językiem ojczystym jest język polski.

Prawo nadawania stypendyum służy Jaśnie Wielmożnemu Stanisławowi hr. Mieroszewskiemu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne, tudzież dowody, iż co do pochodzenia swego, posiadają warunki wyżej wymagane.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie dnia 14 października 1881.

(7268 2—3) L. 8899.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia gruntów w obrębie dóbr skarbowych i funduszowych w Galicyi do poszukiwania i eksploatacyi oleju i wosku ziemnego będzie c. k. galicyj: Dyrekcya lasów i domen we Lwowie przyjmować oferty do 9 listopada 1881, o 10 godzinie przed południem.

Najgłówniejsze warunki przedsiębiorstwa.

1. Przedmiotem wydzierżawienia są ściśle ograniczone obszary gruntow, z których każdy składać się będzie z pewnej ilości sekcyj o 4 hektarach.

Generalne wydzierżawienie całych państw lub okręgów gospodarczych jest stanowczo wykluczonem.

2. Każdy przedsiębiorca musi się zobowiązać do geologicznego zbadania całego terenu (obszaru) do racyonalnego i energicznego prowadzenia przemysłu co do oleju i wosku ziemnego. Gdyby przedsiębiorca sam nie był fachowym, ma się postarać o powierzenie technicznego kierownictwa osobie w tym zawodzie wykształconej i biegłej. Ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa należy wymienić i przedłożyć dowody jego zawodowych umiejętności. C. k. skarb zastrzega sobie prawo decyzyi wedle własnego uznania, czyli przedstawionej osobie kierownictwo przedsiębiorstwa powierzonem być może lub nie; to samo postanowienie ma mieć miejsce przy każdej zmianie w osobie kierownika podczas trwania dzierżawy.

3. Co do omówionych w ustępie 2 szybów i otworów wiertniczych, tudzież co do zakładów dla eksploatacyi żywicznych minerałów, ma przedsiębiorca dokładny prowadzić dziennik o miejscach odkrywki i głębokości każdego szachtu lub otworu wiertniczego, o rodzaju pokładów, o kierunku i pochyle warstw w każdym szybie i o innych pod względem geologicznym lub górniczo-policyjnym ważnych datach statystycznych. Wszystkie te zapiski, w które zastępca c. k. skarbu każdego czasu wglądnąć może, ma przedsiębiorca wraz z kartograficznymi i markszajderycznemi operatami, z wykazem geologicznych przecięć i idealnych przekrojów terenu, skoro tylko te operaty przedsiębiorcy potrzebnymi nie będą, a w każdym razie przy końcu okresu dzierżawnego na własność c. k. skarbu bezpłatnie oddać.

4. Po upływie dzierżawy ma przedsiębiorca wszystkie szachty lub otwory wiertnicze oddać c. k. skarbowi bez odszkodowania lub wynagrodzenia w takim stanie, ażeby ich dalsze wyzyskiwanie odbywać się mogło bez przeszkód; takie zaś głębione szachty i otwory wiertnicze, w których oleju lub wosku ziemnego nie znaleziono, albo które w toku dzierżawy zaniechano, ma dzierżawca na żądanie c. k. skarbu na własny koszt natychmiast zasypać i z powierzchnią ziemi zrównać.

5. Jeżeli przedsiębiorca wydobyty olej lub wosk ziemny na takie cele obrócić chce, dla których wedle Najwyższego postanowienia z d 22 stycznia 1862 uzyskanie lennictwa górniczego jest potrzebnem, albo gdyby wskutek zmiany górniczego ustawodawstwa ograniczenie ustawy górniczej do tej gałęzi przemysłu w ogóle zastosowano, natenczas jest przedsiębiorca obowiązanym, prawo wolnego szurfu i wyłączności górniczej zamówić i nadanie górniczych miar na własne koszta uzyskać. Przedsiębiorca jest jednakże obowiązanym, tak zamówienia prawa wolnego szurfu i wyłączności górniczej, jakoteż i nadanie miar górniczych na imię c. k. skarbu uskutecznić; na czas dzierżawy przysłużać będzie przedsiębiorcy prawo korzystania z uzyskanych w ten sposób na imię c. k. skarbu wolnych szurfów i miar górniczych.

6 Za przestrzenie gruntu, które do zakładania szachtów lub otworów wiertniczych, tudzież pod domy mieszkalne i inne zabudowania zajęte zostaną, ma przedsiębiorca c. k. skarbowi lub funduszowi religijnemu stały roczny czynsz dzierżawny w ratach miesięcznych z góry opłacać, tudzież w razie wyrębania drzewostanów za takowe każdoczesną cenę taryfową uiścić.

7. Od uzyskanego oleju lub wosku ziemnego ma przedsiębiorca płacić c. k. skarbowi lub funduszowi religijnemu, jako właścicielowi gruntu, pewien procent od dochodu brutto.

8. Przedsiębiorcy zostanie, co do obszaru gruntów jeszcze nie badanych, tylko prawo badania i poszukiwania na krótszy przeciąg czasu z tem zapewnieniem dozwolonem, że w razie korzystnego wyniku tych poszukiwań, zawartym będzie z przedsiębiorcą pod ustanowić się mającemi poprzednio warunkami kontrakt na dłuższy czas o eksploatacyę tych płaszczyzn zbadanego obszaru, które c. k. skarb wedle własnej jednostronnej decyzyi, jako odbudowy godne i ze względu na wykazane środki pieniężne i techniczne przedsiębiorcy dla racyonalnej eksploatacyi, jako koniecznie potrzebne uzna. Wtakich wypadkach, w których pojawienie się oleju lub wosku ziemnego na odnośnym obszarze już skonstatowanem zostało, zawrze się z przedsiębiorcą zaraz kontrakt o eksploatacyę.

9 Przeniesienie dzierżawy na inną osobę, poddzierżawienie lub podział przedmiotu dzierżawy między konsorcyum dzierżawców, może tylko za wyraźnem pisemnem zezwoleniem Wys c. k. Ministerstwa rolnictwa nastąpić. Wolno atoli przedsiębiorcy w drodze cichej lub jawnej spółki drugie osoby do udziału w przedsiębiorstwie sobie przybrać.

10 Celem zabezpieczenia co do dopełnienia ze strony przedsiębiorcy stypulowanych w kontrakcie warunków jakoteż celem zabezpieczenia wszelkich z jakiegokolwiekbądź tytułu wypływających pretensyj c. k. skarbu jest przedsiębiorca obowiązanym w przeciągu 14 dni po otrzymaniu uwiadomienia o zatwierdzeniu oferty złożyć kaucyę, którą c. k. skarb w miarę objętości obszaru dzierżawnego oznaczy.

11. Złożenie kaucyi hipotecznej jest wyraźnie wykluczonem. Oprócz deklaracyi opiewającej na bezwarunkowe przyjęcie powyższych warunków ma każda oferta zawierać.

a) dokładne oznaczenie obszaru gruntów, o które oferent się ubiega z wymienieniem odnośnego Nr. parc. kat. nazwy gminy miejscowej, przestrzeni i przy dołączeniu kopii mapy katastralnej, w której granice pożądanego do szurfowania lub eksploatacyi obszaru mają być uwidocznione;

b) podanie szachtów a względnie wierceń, jakie oferent każdego roku jako minimum wykonywać się obowiązuje;

c) imię ewentualnego kierownika przedsiębiorstwa wraz z dowodami jego zawodowych doświadczeń w eksploatacyi nafty i wosku ziemnego, lub oznaczenie terminu, w którym przedsiębiorca ten warunek dodatkowo dopełnić się obowiązuje;

d) wysokość kapitału, który oferent do tego przedsiębiorstwa użyć zamierza i może, wraz z ewentualnym dowodem posiadania tego kapitału;

e) ofiarowany roczny czynsz od 1 ara gruntów pod 6 nadmienionych i do manipulacyi potrzebnych;

f) wysokość stopy procent, którą oferent z dochodu brutto przedsiębiorstwa c. k. skarbowi lub fund. relig. uiszczać się obowiązuje;

g) podanie okresu, na które oferent prawo szurfowania i badania, a względnie eksploatacyi terenu nabyć sobie życzy;

h) własnoręczny podpis i miejsce zamieszkania oferenta.

Galicyj. c. k. Dyrekcya lasów i domen we Lwowie,
dnia 12go października 1881.

(7357 2—3) **Edykt**

L. 24192. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona ts. uchwałą z dnia 10 września 1881 l. 21619 w sprawie egzekucyjnej Lipy Bergwerka, Aleksandra Seborra przeciw Jakubowi i Hendli małżonkom Traugottom, a względnie masom konkursowym tychże o zapłacenie sumy 10.000 zł w. a. z pn., pod warunkami tu sądowemi, edyktem z dnia 10 września 1881 l. 21619 ogłoszonemi i w jednym na dzień 27 października 1881 o godzinie 10 rano BN. VI wyznaczonym terminie w sądzie tut. odbyć się mająca egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 31 m. w Drohobyczu położonej jak Dom. civ Tom. II p. 457, 458 n. 12, 13 baer. dłużników Jakóba i Hendli Traugottów, a względnie mas konkursowych tychże własnej, także na rzecz małoletnich spadkobierców śp. Władysława Kleczkewskiego, celem zaspokojenia wierzytelności ich, tu sąd. wyrokiem z dnia 20go maja 1879 l. 8621 przeciw Jakubowi i Hendli małż. Traugottom wywalczonej, w sumie 7600 zł. w. a. z pn. rozszerzoną zostaje.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś nieobjętą masę spadkową Julii Jachniewiczowej do rąk kuratora pana adw. dra Wolskiego, dalej leżącą masę spadkowę Abrahama Schwarza, przez kuratora pana adw. dra Łopuszańskiego, wreszcie niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców Ignacego Kracha jako to: Jana Kracha, Tadeusza Kracha, Annę z Krachów Gludowich, Alojzę z Krachów Gloss i Joannę Krach, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 8go maja 1881 prawo zastawu na sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała niniejsza wcale nie, lub nie dość wcześnie doręczoną została, do rąk ustanowionego już kuratora p. adw. dra Wolskiego i przez edykta.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz dnia 13 października 1881

(7315 2—3) **Edykt**

L. 4225. C. k Sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw oświadczonym i domniemanym spadkobiercom Nuty Majmana pto 31 ct., 7 zł., 1 zł. 75 ct, 30 zł. i 15 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 77/208 w Tłustem położonej do spadkobierców Nuty Majmana należącej a to na dniu 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 o godzinie 10tej przed południem z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 30 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłuste dnia 28 sierpnia 1881.

(7316 2—3) **Edykt**

L. 4226. C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw Feidze Stupp o 31 ct., 7 zł., 1 zł. 75 ct., 30 zł, 15 zł. 75 ct., i 1 zł. 76 ½ ct. w. a z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 254 w Tłustem położonej do Feigi Stupp należącej a to na dniu 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim zaś terminie i niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 15 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków może być przejrzaną w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tłuste dnia 24 sierpnia 1881.

(7313 2—3) **Edykt.**

L. 1761. C. k. sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie spadkowej Szlomy Langa pto. 31 ct. 7 zł. 1 zł. 75 ct. 30 zł. i 15 zł. 75 ct. w a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 79/239 w Tłustem położonej do masy śp. Szlomy Lang należącej a to na dnia 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 o godz. 10 z rana z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3 zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 50 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Reszta warunków może być przejrzana w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłuste dnia 29 sierpnia 1881.

(7137 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 88. Dr. Marek Markstein adw. z Tarnopola przeniósł się z dniem 1 października 1881 do Czortkowa.

Z Wydziału Izby adwokatów,

Tarnopol 7 października 1881.

(7334 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5912. C. k. sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Oziasza Wejfla i zaspokojenie wywalczonych przez niego wierzytelności w kwocie 52 zł. i 34 zł. w. a. z pn. realność gruntowa egzekuta Jana Palucha w Kozowie wedle wykazu hipotecznego l. 436 ciało tabularne stanowiąca w drodze przymusowej licytacyi w terminach 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o 9 godz. przed połud. w tutejszym c. k. sądzie sprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową tejże realności w sumie 305 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 30 zł. 50 ct. w. a. w gotówce złożyć, reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych urzędowych godzinach w tusądowej registraturze przejrzana

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 4 września 1881.

(7335 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5681. C. k sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości że na prośbę Dawida Itty Berli i Czarny Rubinów spadkobierców zmarłego Izaaka Rubina realność Jana Ostaszy Haśki Pstaszy Maryi Paluch Hanki Ostaszy Jeryny Ostaszy, Iwana Ostaszy- deklarowanych spadkobierców zmarłego egzekuta Fedka Ostaszy w Wiktorówce pod l. 60 wedle wykazu hipotecznego Nr. 80 84 ciało tabularne stanowiąca na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 249 zł w a. z pn. w drodze przymusowej licytacyi w dniach 31 października, 30 listopada i 30 grudnia 1881 każdym razem o godz. 9 przed połud. tu w c. k. sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w dniu 1722 zł. w. a. każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie do rąk c. k. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum 172 zł. 20 kr. w. a w gotówce.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu zwykłych urzędowych godzinach w tutejszo sądowej registraturze przejrzana. C. k. sąd powiatowy

Kozowa 4 września 1881.

(7331 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19980. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. a. w. względnie 10 rat po 12 zł. a. w. z pn. i resztującego kapitału 105 zł. 22 ct. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 97 Wójtowska Góra w Drohobyczu położonej, dłużników Konstantego Bunty, Maryi Bunty i leżącej masy ś. p. Barbary 1 st. Woźniakowej 2 st. Antończakowej własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I 17 października 1881.
II. 14 listopada 1881.
III. 12 grudnia 1881.

każdym razem o godz. 10 przed południem w B nr. 6 z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim termine także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

O czem się wszystkich wierzycieli, którzyby prawo zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby z jakiej bądź przyczyny uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła. przez edykta i kuratora w osobie p. adw. dra Fruchtmana zawiadamia.

Drohobycz dnia 26 sierpnia 1881.

(7353 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2940. Dnia 26 pazdziernika, tudzież dnia 16 listopada i na dniu 7 grudnia 1881 każdym razem o godz. 10 rano, sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym w drodze przymusowej publicznej licytacyi realność włościańska pod l. 130¼ w Batiatyczach położona ciała tabularnego nie stanowiąca do dłużnika Wasyla Korowca należąca, celem wydobycia przyznanej Ozyaszowi Alster kwoty 152 zł. w. a.

Cena szacunkowa 330 zł., wadyum 33 zł. w. a. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 12 sierpnia 1881.

(7352 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2939. Dnia 26 października, 16 listopada i na dzień 7 grudnia 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedane zostanie w Sądzie tutejszym w drodze przymusowej publicznej licytacyi pole orne „Pomiarki“ zwane, należące do gospodarstwa pod Nr. 130¼ w Batiatyczach położone, ciała tabularnego nie stanowiące, dłużnika Wasyla Korowca własne, celem wydobycia przyznanej Ozyaszowi Alster kwoty 45 zł. aw. z pn.

Cena szacunkowa 120 zł. wadyum 12 zł. a. w. Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze Sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie dnia 12 sierpnia 1881.

(7355 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6577. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę zawiadowcy masy rozbiorowej spadkobierców Józefa Kodrębskiego i spółki, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 października i 30 listopada 1881, o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod Nr. 56 w Zaleszczykach położonej, wedle Dom V pag 171 n. 10 haer. spadkobierców Józefa Kodrębskiego własnej na rzecz rzeczonej masy rozbiorowej z tem, że realność ta przy terminach tych niżej ceny szacunkowej 2053 zł. sprzedaną nie zostanie.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 16go grudnia 1881 o godzinie 9tej rano.

Realność ta jest wolną od wszelkich ciężarów i służebności.

Wadyum 206 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Zaleszczyki 20 września 1881.

(7277 2—3) **Edykt.**

L. 42497. C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek dokonanego dnia 22 września 1881 wyboru, Henryk Bauer w miejsce dra Landesbergera zarządcą masy konkursowej Hillera Frankla, zaś Adolf Grossmann zastępcą zarządcy masy ustanowiony został.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 24 września 1881.

(7314 3—3) **Edykt.**

L. 4212. C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego przeciw masie spadkowej H-rsza Hessinga pto. 31 zł., 7 zł., 1 zł., 75 ct. 30 zł. i 15 zł. 75 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 51/234 w Tłustem położonej do masy śp. Herscha Hessinga należącej a to na dniu 24 października, 28 listopada i 22 grudnia 1881 o godzinie 10 rano z tem że realność ta na pierwszych 2 terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim zaś terminie i poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 60 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków może być przejrzane w tusądowej registraturze C. k. Sąd powiat Tłuste dnia 19 sierpnia 1881.

(7149 3—3) **Edykt.**

L. 5897. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do wiadomości iż na rzecz Israela Osterna pto. 177 zł. w. a. z pn odbędzie się w tymże sądzie w dniach 9 listopada, 14 grudnia 1881 i 18 stycznia 1882 zawsze o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Israela Dawida Blausteina własnej pod lk. 450 w w Rohatynie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tejże realności w kwocie 600 zł. w. a., wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w ts. registraturze przeglądnąć można.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia z tem, że na pierwszych dwóch terminach wspomniona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny sprzedaną będzie.

Rohatyn dnia 15 sierpnia 1881.

(7307 3—3) L. 48133.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi ś. p. Kazimierza Prus Petryczyna, dla kształcącej się młodzierzy polskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieją stypendya po 200 zł. rocznie przeznaczone dla uczniów Uniwersytetu Jagiellonskiego w Krakowie, tudzież dla uczniów Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie, dalej stypendya po 150 zł. dla uczniów gimnazyum św. Anny w Krakowie, wreszcie stypendya po 125 zł. przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w Czernichowie.

W braku uzdolnionych komtentów jednego zakładu, mogą być stypendya nadane kompetentom uzdolnionym innego z powyższych zakładów.

Chcący się ubiegać o te stypendya, winni wnieść swoje podania za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć niewątpliwe dowody, iż są synami rodziców na ziemi polskiej zrodzonych, że do dalszego kształcenia się rzeczywiście pomocy potrzebują i że dotychczasowe ich postępy w naukach i obyczaje były odpowiednie.

Stypendźa wypłacane będą w kwartalnych ratach z góry i trwają do ukończenia nauk w tym zakładzie, dla którego uczniów są przeznaczone.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12 października 1881.

(7269 3—3) **Edikt.**

Z. 21619. Von Seite des k. k. Bezirks-Gerichtes Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executionssache des Liepe Bergwerk und Aleksander Schorr gegen Jakob und Hendel Traugott pto 10000 fl. zur Befriedigung der Summe von 10000 fl. ö. W. der dritte Termin zur executiven Feilbietung der dieser Forderung zur hipothek dienenden bereits executiv geschätzten, den Schuldnern Jakób und Hendel Traugott eigentlich der Concursmasse u. dom Civ. Tom II p. 457 und 458 w. 12 und 13 haer eigentümlich gehörigen in Drohobycz sub Nr. 31 St gelegenen Realität zu Gunsten des Liepe Bergwerk und Aleksander Schorr auf den 27 Oktober 1881 um 10 Uhr V. M. im hiesigen Gerichte B Nr. 6 angeordnet wurde.

Bei diesem Termine wird die gedachte Realität auch unter dem Schätzungspreise veräußert werden.

Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige 5% des Ausrufspreises d. i. 1465 fl. 85 kr entweder im baaren Gelde oder in cautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tageskurse der Lemberger Zeitung als Vadium zu Händen des Gerichts Commißären zu erlegen.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Ignatz Krach als Johann Tadeus Krach, Anna Krach verh Gludowich, Aloisia Krach verh. Gloys. und Joanna Ruchol, verh. Krachs denen die Erbschaft nach Ignatz Krach mittelst Erbsdekrets des Bestandenen Drohobyczer Stadtmagistrates vom 29 März 1831 Zl 733 eingeantwortet wurde zu Händen des von Amtswegen bestellten Curators Hr. Dr Wolski die liegende Nachlaßmaße nach Julia Jachnie wicz zu Händen des Curators Hr. Dr Wolski, alle diejenigen Gläubigern welche erst nach dem 8 Mai 1881 dingliche Rechte auf die schuldnerische Realität erwerben sollten, ferner denen der Feilbietungsbescheid oder andere in dieser Angelegenheit zu erlassende Bescheide aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht rechzeitig zugestellt werden könnten zu Händen des Curators Hr. Adw. Dr. Wolski, verständig.

Drohobycz 10 September 1881.

7227 3—3) **Edykt**

L. 36856. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galicyjskiej kasy oszczędności w kwocie 5758 zł. 87 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 12 stycznia, 26 stycznia i 9 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Szydłowskiego należącej realności pod l. $674^3/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania w kwocie 18000 zł.. lub przynajmniej za tę cenę wywołania 18000 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1800 złożoną być ma, — akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie ze dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 3 sierpnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Krzyżanowski kuratorem, a jego zastępcą dr. adw. Gajewski mianowany został.

Lwów dnia 1 października 1881.

(7296 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5905. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Kohosa Leiby Sparrera przeciw Jackowi i Krystynie Wojtowiczom o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 36 w Podhorodyszczu położonego wyk. hip. l. 105 objęt go dłużników Jacka i Krystyny Wojtowiczów własnego w dwóch na dzień I 20sty października 1881 II 23 listopada 1881 o godzinie 10tej rano każdym razem, w zabudowaniu tego sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 102 zł. w. a., poręczne 10 zł. 20 ct., że gospodarstwo powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołanie lub wyżej takowej sprzedanem zostanie, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 12 sierpnia 1881 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza pana Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zsś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. Sądu powiatowego
W Bóbrce 15 sierpnia 1881.

(7286 3—3) **Edykt.**

L. 22218. Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości że dozwolono celem zaspokojenia sumy 213 zł. z. pn., na rzecz Arona Schächtera przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 49 w Kałpcu do Elżbiety Sehtieg należącej ciała tabularnego niestanowiącej wedle protokołu de pr. 2 grudnia 1878 l. 18953 zastawnie zo opisanej a wedle protokołu de pr. 30go sierpnia 1880 l. 21242 oszenionej i w tym celu rozpisuje się terminy na 26 października 1881, 26 listopada 1881 i 12 stycznia 1882 zawsze o 9 godzinie rano w B. N. II; dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem pana dra Fruchtmanna.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 306 zł 50 ct

Wadyum 10 prc. tejże.

Akt ocenienia i opisania tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Drohobycz 24 września 1881.

(7311 3—3) **Edykt.**

L. 4023. C. k. Sąd powiatowy w Skolem wiadomem czyni, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masie Iwana Jajak zwanego Kuzyk peto. 200 zł. względnie 112 zł. 71 ct. w. a. z pn, od będzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. 134/93 w Synowudzku wyżnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a to w dniach 19/10, 18/11 i 19/12 1881.

Cena wywołania 1115 zł. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy
Skole dnia 28 września 1881.

(7194 3—3) **Edykt.**

L. 4178. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Macieja i Anny Kukiełów przeciw Maryannie I Kalamusowej 2 Skawińskij, a względnie jej mało letnią deklarowanym spadkobiercom Franciszce, Janowi, Maryannie i Józefowi Kalamusom, tudzież Franciszkowi i Katarzynie Skawińskim celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 310 zł. a. w. z. p. n. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 2 w Frydrychowicach położonej, Maryanny 1. Kalamusowej 2. Skawińskiej własnej protokołem z dnia 7 września 1879 l. 3696 ocenionej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina a mianowicie na dzień 28go listopada 1881 9 stycznia i 6 lutego 1882, każdym razem o godzinie 1 0przed południem w gmachu sądowym

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 1640 zł. a w.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% ceny szacunkowej w sumie 164 zł. gotówką lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczestwo pupilarne dającemi, według ostatniegokursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków, akt oceniania realności i inne akta odnoszące się do licytacyi można przejrzeć lub odpisać w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna nie została doręczona lub którzy dopiero po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności uzyskali, ustanowiony został kuratorem p. ad. Dr. Loria w Wadowicach.

C. k. Sąd pdwiatowy
Andrychów dnia 30 sierpnia 1881.

(7221 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4649. Ck sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zasp kojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 91 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w dniach 13 listopada 1881, 1 grudnia 1881 i 22 grudnia 1881 zawsze o 11 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Iwana Lubińskiego pod Nr. 36 w Stankowej położonej przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 150 zł.

Zakład 15 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Ck. sąd powiatowy
Lisko 16 września 1881.

(7201 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6837. Ck. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 25 listopada 1880 l. 5604 w numerach 6, 7 i 8 Gazety lwowskiej z roku 1881 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod lk. 29 sub. rep. 4 w Srokach w Starostwie Lwowskiem położonej, spadkobierców Mikołaja Bodnara własnej, na zaspokojenie pretensyi ck. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 151 zł. 98 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 24 listopada 1881 o godzinie 10 rano, na którym ta realność niżej ceny wywołania 400 zł. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedana zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 września 1881.

(7283 3—3) **Edykt.**

L. 9071. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa Sek. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 76 zł. 4 ct. a. w., z większej 100 zł. — ct. aw., pochodzącej z odsetkami po 12% od 8 lutego 1873 aż do dnia rzeczywistego zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej czyli łącznie 15% z wskutek ogólnego obniżenia 10% nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 55 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 7 zł. 31 ct. a w. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Stanisława Stupczyńskiego własnej w Jaryczowie nowym pod Nr. 306/134 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 26 października 1881 o godzinie 10 rano w tut. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 200 zł. a chęć kupienia mający złożyć ma 20 zł. a. w. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi. według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, bióro powiatowe zakładu kredytowego włościańskiego, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego skarbu, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych realności pod l. 12 306/134 w Jaryczowie nowym położonej, którzyby po dniu 19 sierpnia 1880 jako dniu wydania wykazu hipotecznego do księgi gruntowej powyższej realności weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, na ręce ustanowionego dla nich niniejszem kuratora w osobie adwokata dra Stande, któremu się na przypadek adw. dra Raresa substytuje i przez edykta i ogłoszenia w gazecie urzędowej.

Lwów dnia 15 lipca 1881.

(7197 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4195. Ck. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza że w celu wydobycia pretensyi Herscha Reich w ilości 10 zł. z pn. w dniach 11 listopada 1882, 15 grudnia 1881, i 18 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 pp. w biurze ck. sędziego powiatowego sprzedsną będzie przymusowo w drodze publicznego przetargu realności lk. 193. rep. 217 w Strzelbicach dłużniczki Katarzyny Halko własna na 175 zł. oceniona.

Ck. sąd powiatowy
Staremiasto 2 września 1875.

(7199 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 203. C k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, iż wskutek rekwizycyjnej uchwały Samborskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 5 listopada 1878 l. 12079 celem zaspokojenia sumy wekslowej 200 zł. a. w. z procentem po 6 prc. od dnia 2 marca 1872 bieżącym i koeztami sądowymi w ilości 5 zł. 57 ct., 4 zł. 37 ct., 7 zł. 96 ct. i 3 zł. 32 ct. w. a. w dniach 11 listopada, 11 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem, w biurze Naczelnika tutejszego sądu na rzecz Josla Nass, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 86 w Strzelbicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, nie objętej spadkowej masy Izraela Kuhna własnej, egzekucyjnie opisanej i ocenionej. Warunki licytacyi tudzież akta opisania i ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto dnia 7 lipca 1879.

(7200 3—3) **Obwieszczenie.**

L 6258 C k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 marca 1881 l. 914 w numerach 90, 91 i 92 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1881 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 92 w Porsznie, Starostwie lwowskim położonej, spadkobierców Michała Klimkowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, mianowicie reszty kapitału 45 zł. 76 ct. z pn. wyznacza się nowy termin na dzień 10 listopada 1881 o godz. 10 rano, na którym ta realność ze za jaką kolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 20 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie. Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec dnia 6 września 1881.

(7238 3—3) **Edykt.**

L. 1703. C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście obwieszcza, że w r. 1873 zmarł w Bystrem Lesio Czupil bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi niewiadomo czy i komu prawa do spadku tego przysługują, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tego spadku roszczenia mieliby do roku od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ prawa swe spadkowe przed sądem wywiedli i oświadczenia spadkowe wnieśli, inaczej spadek, do którego kuratorem Wasyla Hryniewicza z Bystrego ustanawia się, jego spadkobiercom zgłaszającym się przyznanym będzie.

Staremiasto dnia 20 listopada 1874.

(7308 2—3) L. 48475.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z zapisu Wgo Emila Torosiewicza o rocznych 125 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla ubogich Polaków obrządku rzymsko-katolickiego, ormiańsko-katolickiego lub grecko-katolickiego. unickiego, którzy z dobrym postępem w naukach i obyczajach uczęszczają do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo służy krewnym Wgo Emila Torosiewicza, jeżeli ci posiadają warunki wymagane od stypendystów i są w nied statku.

Prawo nadawania stypendyum służy Wnemu fundatorowi.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne, ci nakoniec którzyby zamierzali ubiegać się o powyższe stypendyum z tytułu pokrewieństwa z fundatorem, winni również tę własność wiarygodnie udowodnić.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 11 października 1881.

(7267 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3295. Przy c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą następujące ilości papierów na rok 1882 w drodze pisemnych ofert zabezpieczone, a to:

B i b u ł a

Nowe ryzy à 1 000 ark.	Rozmiar milimetry	Waga nowego ryza kilogr.
2.352	360/527	$6^{4}/_{10}$
40	369/553	$7^{6}/_{10}$
950	395/580	$7^{7}/_{10}$
M a s z y n o w y p a p i e r k o n c e p t o w y		
27	425/450	14

Oferenci winni są swe oferty najdalej do dnia 26 października 1881 o godzinie 12 w południe do c. k. głównej fabryki tytoniu nadesłać.

Bliższe szczegóły mogą być powzięte w obwieszczeniach i warunkach kontrakcyjnych, które w c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach, tudzież w fabryce tytoniu w Monasterzyskach i Zabłotowie, w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i w izbie handlowej we Lwowie do przejrzenia złożone są.

Winniki, dnia 2 września 1881.

Kundmachung.

Zl. 3295. Bei der k. k. Tabak Haupt Fabrik zu Winniki in Galizien werden für den Bedarf der galizischen Fabriken Winniki, Monasterzyska und Zabłotów nachstehende Papier-Gattungen für das Jahr 1882 durch Uiberreichung schriftlicher Offerte sichergestellt und z.:

S c h r e n z - P a p i e r

Neuriss à 1.000 Bogen	Dimensionen Milimeter	Gewicht per Neuriss Kilo
2.352	360/527	$6^{4}/_{10}$
40	369/553	$7^{6}/_{10}$
950	395/580	$7^{7}/_{10}$
oder eventuell statt der letzteren 950 Neueriß vom Formate 395 m/m. 580		
950	422/632	9
Maschin Concept-Papier		
27	425/450	14

Unternehmungslustige werden eingeladen, ihre schriftlichen Offerte bei der k. k. Tabak-Haupt Fabrik in Winnik bis längstens 26 Oktober 1881 Mittags 12 Uhr zu überreichen.

Das Offert muß mit einer 50 kr Stempelmarke versehen, und die leztere mit der ersten Zeile des Offertes überschrieben sein.

Die allgemeinen Offerts- dann Lizitations- und Kontraktsbedingnisse; so wie die Vertheilung der zu liefernden Papier-Mengen auf die einzelnen Fabriken können während der gewöhnlichen Amtsstunden bei der k. k. Tabak Haupt Fabrik in Winniki, bei den k. k Tabak Fabriken Monasterzyska und Zabłotów, bei der Oeconomaten der hohen General Direktion der k. k. Tabak-Regie, dann der hohen k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg, so wie endlich bei den Handels und Gewerbekammern in Lemberg, Brün, Olmütz und Troppau eingesehen werden.

Winniki am 2 September 1881.

(7276 1-3) **Obwieszczenie.**

L 5232. W dniach 8 listopada, 6 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 każdym razem przed południem sprzedana będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność Nr. 51 w Rozwadowie położona, Agnieszka Korczyńskiej własna, na zaspokojenie należytości Samuela Schoepsa w ilości 80 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi 425 zł. zakład zaś 42 zł. 50 ct. który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów 29 września 1881.

(7370) **Ogłoszenie.**

L. 52. C. k. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym we Frysztaku niniejszem ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Widacz na dniu 24 października 1881 rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stósunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stósowne uzna.

Frysztak dnia 16 października 1881.

(7374 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4809. Celem zaspokojenia pretensyi gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 40 zł a. w. z pn rozpisaną zostaje licytacya egzekucyjna realności Nr k. 45 w Osieczanach na Katarzynę Suchanowską zaintabulowanej na dniu 31 października, 30 listopada i w dniu 22 grudnia 1881 o godz. 10 rano. Cena wywołania wartość 480 zł. a. w. wadyum wynosi 48 zł. a. w. Reszta warunków licytacyjnych z aktów.

C. k. Sąd powiatowy.

Myślenice dnia 14 stycznia 1881.

(7359 1—3) L. 43342.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi gminy m. Mikołajowa o rocznych 60 zł. a. w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów ubogich mieszczan Mikołajowskich, którzy ukończywszy przynajmniej trzecią klasę szkół ludowych oddają się dalszym naukom.

Jeżeliby z synów mieszczan Mikołajowskich nie zgłosił się żaden kandydat, natenczas otrzymać mogą stypendya synowie innych mieszkańców gminy m. Mikołajowa, wyznania chrześciańskiego.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta aż do ukończenia nauk, jeżeli bez przerwy dawać będzie dowody dobrego prowadzenia się i takichże postępów w naukach.

Stypendysta, który uzyska bezpłatne utrzymanie w jakim zakładzie wychowawczym, traci stypendyum.

Stypendysta, któryby poświącił się naukom technicznym lub też kształcący się na nauczyciela zatrzymuje stypendyum i po ukończeniu nauk, a to aż do uzyskania stałej posady.

Na przedstawienie gminy m. Mikołajowa nadaje stydendya powyższe ck. Namiestnictwo.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b r. i dołączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księztwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12 października 1881.

(7290 1—3) **E d y k t.**

L. 8714. C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności wysokiego skarbu 196 zł. $37^{1}/_{2}$ ct. z pn, odbędzie się na dniu 28 października 1881 o godzinie 10 w biórze V. egzekucyjna publiczna sprzedaż części realności Nr. 363 w Kołomyi dłużniczki Pesi Hutsznekar własnej pod warunkami w edykcie z 23 grudnia 1880 l. 12785 ogłoszonymi, wszelakoż z następującemi ułatwieniami.

1. Jako wadyum winien każdy chęć kupienia mający złożyć $^{5}/_{100}$ ceny wywołania 887 zł. $69^{5}/_{6}$ ct. czyli okrągło 45 zł.

2. Nabywca obowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej, $^{1}/_{3}$ część ceny kupna, w którą wliczone będzie wadyum w gotówce złożone do depozytu sądowego złożyć, resztujące zaś $^{2}/_{3}$ ceny kupna winien nabywca w przeciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do sądowego depozytu złożyć, a dopóki to nie nastąpi od tych $^{2}/_{3}$ ceny kupna procent po 6 od sta kwartalnie z góry od dnia objęcia sprzedanej połowy realności w swe fizyczne posiadanie do depozytu sądowego składać.

3. Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznacza się jeden termin, na którym ta realność sprzedaną zostanie i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej takiej ceny kupna, jaka jest potrzebną na zaspokojenie wierzytelności egzekwowanej z przynależytościami.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 15 września 1881.

(7183 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4215. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 194 subrep. 175 w Leninie wielkiej położonej, dłużników Wasyla i Katarzyny Kulas własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. z pn, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 20 września 1881

(7182 1—3) **Obwieszczenie.**

L 1990. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 79 subrep. w Tysowicy położonej, dłużników Stasia i Dania Szuruków własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 150 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 23 sierpnia 1881.

(7181 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1988. W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 40 subrep. 38 w Grąziowie położonej, dłużnika Wasyla Drycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 23 sierpnia 1881.

(7180 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1028 W dniach 16 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nr. konsk. 30 subrep. w Staremmieście położonej, dłużników Mikołaja i Julii Karhut własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 428 zł. 14 ct. w. a. z pn, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto dnia 23 sierpnia 1881.

(7299 1—3) **Obwieszczenie.**

L 5215 W dniach 8 listopada, 6 grudnia 1881 i 17 stycznia 1882 każdym razem przed południem sprzedaną będzie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym realność pod l. k. 4 w Turbii położona, Wawrzyńca Ważniaka własna, na zaspokojenie należytości c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 189 zł. 97 ct. z pn.

Cena wywołania wynosi 500 zł, zakład zaś 50 zł., który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć należy.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów 29 września 1881.

(7300) **Obwieszczenie**

L. 4479. Celem zabezpieczenia dostarczania żywności dla tu sądowych więźniów na rok 1882 wyznacza się jawny przetarg w tutejszym sądzie na dzień 11go listopada 1881 od godziny 9 rano.

Przeciętna liczba więźniów do codziennego żywienia wynosi 14, poręczne 75 zł.

Warunki przetargu przejrzeć wolno w tutejszej registraturze

C. k. Sąd powiatowy

Sokal dnia 4 października 1881.

(7371) **Ogłoszenie.**

L 7465. C k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako, trybunał dla spraw prasowych, na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzeka na mocy § § 489 i 493 pk. że treść artykułu „Do Polski" w Nr. 18 czasopisma „Osy" z daty Czerniowce 10 października 1881, zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłucenia spokoju publicznego z § 66 ust 2 uk. że rozpowszechnianie artykułu tego wzbrania się i cały nakład ma być zniszczony.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja dnia 12 października 1881.

(7377) **Ogłoszenie.**

L. 5441. C. k. Sąd powiatowy Tłumacki ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Delawa-Budzyn do powszechnego przeglądu w tym sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin na 24 października 1881 o godzinie 10tej przed południem.

Tłumacz 12 października 1881.

(7376) **Obwieszczenie.**

L. 4962. C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Przybyłów miejscowe dochodzenia 27 października 1881 rozpocznie.

Każdy, mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz dnia 12 października 1881.

(7375) **E d y k t.**

L. 7878. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż arkusze posiadania z aktami służącemi do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dzikowa złożone w sądzie do przejrzenia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie do 22 października 1881.

Tarnobrzeg dnia 15 października 1881.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“